Nr. 28. Wtorek, 6 Lutego 1923 r. 113.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie wieczorem.

Wydawca: Spółka Akcyjna Wydawnicza. | Cena pojedynczego egzemplarza **300 Mp.** | Redaktor Naczelny: JERZY KONARSKI.

Adres Administracji: Lwów, ul. Podwale 3 (Tel. 73) | Adres Redakcji: Lwów, ul. Chorążczyzny 31 (Tel. 178)

Na osi zachwianej.

Lwów, 5. lutego.

Do licznych ostatnich wieści, dotyczących wielkich spraw międzynarodowych, a poruszających żywo opinję publiczną dodały dziś telegramy nową, szczególnie frapującą: „Konferencja lozańska zerwana".

Szereg dni temu poświęciliśmy tej sprawie osobny artykuł, wyświetlający główne momenty lozańskiej „wielkiej gry", która zdawała się dobiegać do swego rozstrzygnięcia.

Stanął temu wszakże na drodze Mossul, owa kraina złotodajnej ropy, którą Anglja chce zatrzymać dla zachowania swych wpływów ekonomiczno-politycznych w świecie. Turcja zaś chce odzyskać dla zdobycia jedynie realnej podstawy dla przeprowadzenia gospodarczej odbudowy zniszczonego długoletnią wojną swego kraju.

Ten gospodarczy problem znalazłszy się w kręgu skłóconych, a różnorodnych interesów i planów wielkich mocarstw, zamienił się w groźne zapalne zagadnienie, od którego biją błyski na drogi polityczne całego niemal świata.

Uderza ponadto objaw, powtarzający się raz po raz, jak trudno wyłaniające się po wielkiej wojnie zagadnienia wprowadzić w ustalone koryto.

Traktat wersalski i inne z nim związane, nie stał się mocną osią, o koło której grupowałby się ustalony bieg powojennego układu sił. Niema dotychczas stałego, mocnego ośrodka, niema stałej osi zarówno międzynarodowej myśli politycznej, jak i pewnego przemożnego ideowego kierunku w ludzkości. Nowy porządek rzeczy tak w świecie polityki, jak i w świecie idei dopiero się tworzy; trzon nowej osi dopiero rośnie.

W rezultacie mamy ogólno-światowy ferment: Turcja odmówiła podpisania traktatu pokojowego, Niemcy grożą i judzą na wsze strony, Litwa przyjęła w sprawie Kłajpedy i wobec żądań Ligi Narodów odnośnie do sprawy pasa neutralnego zdecydowanie odporne stanowisko i przybiera... postawę wojenną. Polska znajduje się na linji tych wszystkich skłóconych prądów. Dwaj jej sąsiedzi, Niemcy i Rosja, patrzą na nią jako na rozdzielającą ich barjerę i zaporę na drodze ich imperjalistycznych dążności. Sąsiedzi ci mierzą w Polskę raz po raz to wrogą demonstracją, to znowu obłudnym gestem rzekomej chęci utrzymania „poprawnych" stosunków.

Wróćmy wszakże do Lozanny, skąd po zerwaniu konferencji pokojowej wionął na świat jakby silny podmuch nowego wojennego zamętu. Czyżby istotnie ludzkość szła ku nowe, i to już dziś, wojnie?

Nie wydaje nam się to możliwe, choć stwierdza się wiele groźnych zapowiedzi. Odmowy Turków podpisania traktatu pokojowego nie można oceniać jako ich czysto samodzielnego kroku. W tekście doniesień ostatnich o zerwaniu konferencji powinien uderzyć naszą uwagę szczegół brzmiący: „Jak się zdaje, Turcy doszli do przekonania, iż ze względu na konflikt angielsko-francuski, jest dla nich korzystniej zawarcie układu z każdem poszczególnem państwem odrębnie. Przypuszczają, że Francja i Włochy będą skłonne do zawarcia odrębnych traktatów..." Ukryta treść tego ustępu mówić może wiele. Odkryjemy ją gdy się zważy, że na opór nie zdecydowałaby się Turcja, zniszczona wyczerującą wojną, gdyby nie czuła za sobą mocnego poparcia. Nie szuka go w Moskwie, choć i ją taktycznie wprzęga do gry, nie może również Turcja liczyć na Niemcy. Te po zajęciu im „serca gospodarczego" Ruhry, zdolne są tylko do... demonstracji. Francja trzyma w ręku pierwszorzędny zastaw gwarancyjny; nie może się pozbywać tych okoliczności, które wzmacniają trwałość tego zastawu. Czy podpisanie traktatu w Lozannie przez Turków i odciągnięcie uwagi Anglji od sprawy Mossulu i kolonji na sprawy europejskie mogło być dla Francji okolicznością sprzyjającą? Warto to rozważyć.

Poprzez stadja rosnącego ogólno-światowego fermentu, wyłania się, być może, nowa oś, która zastąpi dzisiejszą zachwianą. Polski stanowisko w rodzącym się układzie sił nie zapowiada się źle, byleby tylko naród reprezentował siłę i umiał chwytać korzystne konjunktury, które pora polityczna z sobą niesie.

Rn.

Sowjety nie mobilizują!

Na Ukrainie nastrój mimoto podniecony.

Pogłoski o rozpoczęciu działań wojskowych z nastaniem wiosny.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Podwołoczyska. (b) Wiadomości o wielkiej mobilizacji rzekomo odbywającej się w tej chwili na Ukrainie sowieckiej (które to informacje przedostały się nawet na łamy niektórych gazet) — jak informują nas z wiarogodnego źródła, **na razie pozbawione są wszelkiej podstawy.** Osoby, które przybywają z za kordonu, stwierdzają jednomyślnie, iż ani wojskowe pobory, ani też mobilizacja na terenie Ukrainy ogłoszone nie były.

Mimo to wszakże — jak zapewniają te same osoby — **nastrój wśród ludności tamtejszej jest podniecony.** Zarówno bowiem ludność, jak i kierujące sfery sowieckie liczą się z możliwością pewnych zawikłań, które **niewątpliwie ich zdaniem wynikną z nastaniem wiosny** „wbrew pokojowym dążeniom sowjetów."

Zbytecznem jest nadmieniać, że pewną rolę w tworzeniu i umocnieniu tego nastroju odgrywa prasa sowjecka, rozpisująca niestworzone brednie o **rzekomych przygotowaniach wojskowych ze strony Polski.**

Ze spraw ruskich.

(Konferencja międzypartyjna. — Niejasny komunikat. — Pierwsza ofiara walki partyjnej. — Dąsy na Wołyniaków).

Lwów, 5. lutego.

(W) Sprawą zatargu w partji ludowej zajmowała się onegdaj konferencja międzypartyjna, w której wzięli udział b. posłowie i delegaci ukraińskiej partji trudowej i radykalnej. Partja chrześcijańsko społeczna, której przywódcy A. Barwiński, prof. Studziński i ks. Kunicki prowadzą dalej bezwzględną kampanję przeciw Dr. Baczyńskiemu i dążą za wszelką cenę do powalenia go — nie była tam reprezentowana. Ukraińska socjalna demokracja trzyma się na uboczu. Z konferencji tej wydano komunikat ogłoszony w „Hrom. Wistnyku", który jednak całkowicie uległ konfiskacie. Podpisali go: Dr. W. Baczyński, Dr. Herasymów, Dr. Lew Baczyński i Dr. Makuch.

Według naszych informacji zaprzecza on, wbrew bardzo dokładnym twierdzeniom »Słowa« i umieszczonym w piśmie tym rewelacjom ks. prałata Kunickiego, jakoby prowadzono jakieś rokowania ugodowe czyto z rządem polskiem, czyto z partjami polskiemi, a „stosunek krajowych działaczy politycznych do rządu Dra Petruszewicza nie uległ żadnej zmianie". **Obie partje stoją na stanowisku nieprzejednanem wobec rządu polskiego i dalszym ich wspólnym celem jest walka o niezawisłość ziem zachodnio-ukraińskich.**

Ostateczna decyzja zapadnie dopiero na walnym zjeździe, którego zwołania koniecznie domaga się opozycja.

Ofiarą tego, bardzo interesującego sporu padł tylko naczelny redaktor „Hrom. Wistnyka" p. Fedorciw. Jego to wymienił w swoim czasie ks. Kunicki jako pośrednika ugodowego; to też p. Fedorciw nie mogąc zaprzeczyć ogłoszonym faktom, **usunął się dobrowolnie z redakcji tego pisma,** zasłaniając się chorobą piersiową.

Jak nas informują ze sfer ukraińskich, pewna wstrzemięźliwość polityczna posłów wołyńskich w Sejmie podyktowana była względami opotunistycznymi. Podobno sprawa uznania mandatów ich nie jest pewna i to powstrzymuje ich zapędy opozycyjne.

O naszą samodzielność walutową.

Historyczny moment dla sanacji naszych stosunków walutowych. — Marka niemiecka kierunkową walutą Europy środkowej. — — Dyktatura Ameryki na europejskich giełdach walutowych. — Jak powstaje kurs naszej marki. — Wykluczenie marki niemieckiej z giełdy nowojorskiej? — Konieczność natychmiastowej reformy techniczno-walutowej u nas. — Wstęp na cedułę giełdy nowojorskiej - uobywateleniem marki polskiej.

Lwów, 5. lutego.

Ostatni tydzień ma dla naszych stosunków walutowych znaczenie wprost historyczne. Po raz pierwszy od czasu pojawienia się marki polskiej kurs jej był wyższym od kursu marki niemieckiej.

Aby zrozumieć doniosłość tego faktu, należy uświadomić sobie rolę, jaką marka niemiecka a z nią giełdy niemieckie odgrywają w Europie środkowej. Przez szereg lat powojennych marka niemiecka była kierującą walutą Europy środkowej. Dla świata całego miarodajnym jest od czasu zawieszenia broni rynek nowojorski. Ameryka dyktuje kurs walut europejskich. Codzienne notowania kursów w Nowym Jorku regulują kursa walut europejskich. Lecz New York notuje kursa nie wszystkich walut. I tak marka polska nie zdołała jeszcze wywalczyć sobie prawa obywatel-

stwa na rynku nowojorskim. Podobnie też nie są tam notowane kursa państw kresowych porosyjskich. Skutkiem tego waluty tych krajów, a zatem i waluta polska nie mają do dziś dnia samodzielnego niejako bytu na giełdach światowych. Dochodzą one do giełd tych jedynie pośrednio. I tak, gdy kurs marki niemieckiej ustalany zostaje w Nowym Jorku, kurs marki polskiej tworzy się drogą konstrukcji opartej na uwzględnieniu 1° kursu marki niemieckiej, 2° kursu marki polskiej na giełdach niemieckich, głównie w Berlinie i Gdańsku, a w części i Katowicach. W ten sposób ustala Zurych kurs marki polskiej. Ta okoliczność natury techniczno-giełdowej była zewnętrznym wyrazem naszej gospodarczej zależności od Niemiec.

Oczywiście przyczyny tej technicznej zależności szukać należy w naszej faktycznej gospodarczej zależności od Niemiec, w niedoskonałości naszego aparatu gospodarczego, a co najważniejsza w tej okoliczności, iż świat nie odnosi się do nas jeszcze z należytem zaufaniem i nie uznaje nas za samodzielny organizm gospodarczy, patrząc na nas jedynie przez pryzmat szkieł niemieckich.

Skutki techniczno-giełdowej zależności naszej od Niemiec okazały się w ostatnich latach dla nas wprost fatalne. Byliśmy wydani na łup giełd niemieckich, które — wykorzystując wielką pojemność naszego rynku dla marki niemieckiej — dążyły do utrzymania kursu marki polskiej na jak najniższym poziomie. Gdy zaś New York kursu marki polskiej wcale nie notuje, przeto ten kurs marki polskiej, dyktowany przez giełdy niemieckie, był decydującym dla Zurychu.

Od dwu lat problem odszkodowań niemieckich wstrząsa organizmem finansowym Niemiec. W pierwszym okresie problemu reparacyjnego, gdy Niemcy usiłowały jeszcze wywiązywać się ze swych zobowiązań, gwałtowne zakupy walut zagranicznych w Niemczech spowodowały spadek marki niemieckiej. Gdyby równolegle ze spadkiem marki niemieckiej, giełdy niemieckie w tym samym stosunku podnosiły kurs dolara, franka itd. u siebie, wówczas spadek marki niemieckiej, wywołany problemem reparacyjnym, nie wpłynąłby na kurs marki polskiej w Zurychu. Lecz giełdy niemieckie nigdy nie podnosiły kursu marki polskiej w tym samym stosunku, w jakim spadała marka niemiecka. Czyniły to w pierwszym rzędzie celowo, aby taniej nabywać w Polsce dolara, a pomocna była im w tem dziele jak wyżej zaznaczyliśmy, pojemność rynku dla marki niemieckiej, skutkiem tego każda komplikacja problemu reparacyjnego, powodująca spadek marki niemieckiej, odbijała się natychmiast na kursie marki polskiej. Im bardziej dewaluowała się marka niemiecka, tem bardziej automatycznie spadała marka polska. A gdy w ostatnim roku spadek marki niemieckiej przybrał rozmiary katastrofalne, marka polska podążała w tem samem tempie w dół. Było to już wprost paradoksalne, iż sfery finansowe polskie, chcąc przewidzieć ukształtowanie się kursu marki polskiej, nasłuchiwały, jaki brały obrót wydarzenia w Berlinie. Wystarczyła jedna nieszczęśliwa mowa kanclerza niemieckiego, aby następnego dnia giełda zurychska zareagowała na to spadkiem marki polskiej.

Nie chcemy przez to bynajmniej twierdzić, iż bez tej zależności techniczno-giełdowej marka polska nie wykazywałaby tendencji zniżkowej. Nieuporządkowanie naszego skarbu, wzrastająca inflacja, ujemny bilans płatniczy, byłyby same przez się spowodowały zniżkę. Lecz nie przybrałaby ona nigdy tych rozmiarów, gdyby Nowy Jork uznał naszą niezależność gospodarczą i samodzielnie ustalał kurs naszej waluty.

W tym związku rzeczy łatwiej zrozumieć doniosłość wydarzeń ostatniego tygodnia. Wkroczenie Francji do basenu Ruhry zaostrzyło do ostateczności problem reparacyjny. Marka niemiecka zdąża pełną parą do poziomu, równającego się katastrofie i przestaje być skutkiem tego walutą, godną notowania na wielkich giełdach światowych. Nadeszły już z Nowego Jorku nieskontrolowane na razie wiadomości, iż rada giełdowa uchwaliła wykreślić markę niemiecką z notowań giełdowych. Giełdy niemieckie, jakkolwiek nadal starają się utrzymać kurs marki polskiej na niskim poziomie, nie zdołały jednakowoż powstrzymać naturalnego ruchu i musiały dopuścić do zwyżki marki polskiej ponad parytet. Następuje zwolna rozluźnienie techniczno-giełdowej zależności naszej od Niemiec.

Sam fakt ten jeszcze nie jest naszem zwycięstwem, bo o ile dotychczas naszą obywatelskość zyskiwaliśmy na giełdach świata za pośrednictwem marki niemieckiej, to fakt utraty obywatelstwa przez markę niemiecką nie oznaczą jeszcze, jakobyśmy naszą samodzielność finansową uzyskali. Lecz okoliczność ta stwarza podstawy, na których oprzeć moglibyśmy gmach naszej samodzielności finansowej.

Aby tę samodzielność uzyskać, należałoby w pierwszym rzędzie dążyć do uniezależnienia się gospodarczego od Niemiec. Ważnym w tej mierze momentem jest uchwała Sejmu górnośląskiego wprowadzenia na tym terenie marki polskiej. Z chwilą, gdy to nastąpi, gdy zatem zakupy węgla, stanowiące najważniejszą pozycję w naszym imporcie, płacić będziemy nie marką niemiecką, lecz polską, z tą chwilą pojemność naszego rynku dla marki niemieckiej zmaleje znacznie. I to będzie ważnym czynnikiem w procesie naszego uniezależnienia się od Niemiec. Lecz to samo nie wystarczy.

Od dłuższego czasu toczy się w Polsce dyskusja na temat sanacji naszej waluty. Ścierają się dwa prądy, z których jeden domaga się już dziś reformy techniczno-walutowej obok reformy naszej skarbowości, drugi zaś uważa reformę techniczno-walutową przed przeprowadzeniem reformy skarbowej za szkodliwą. Wiadomo, iż konferencja b. Ministrów skarbu, opowiedziała się za tym ostatnim poglądem. Sądzimy atoli, że właśnie konieczność uniezależnienia się od waluty niemieckiej wymaga natychmiastowego podjęcia u nas dzieła reformy techniczno-walutowej. Przeprowadzenie bowiem sanacji skarbu naszego potrwa niewątpliwie czas dłuższy, zerwanie natomiast węzłów, łączących nas z marką niemiecką jest kategorycznym nakazem chwili, gdyż w przeciwnym razie możemy być przez markę niemiecką pociągnięci w otchłań mizerji walutowej, z której już nie będzie dla nas wyjścia.

Gdyby obok oczywiście niezbędnej sanacji skarbu podjęto u nas kroki zmierzające do ufundowania naszej waluty — a że jest to możliwe, dowodzi tego przykład Niemiec. Austrji, wówczas światowe giełdy pieniężne, które już nas dziś ignorować nie mogą, a skutkiem klęski marki niemieckiej przestaną przez jej pryzmat spoglądać na naszą walutę, musiałyby zdecydować się na notowanie kursu waluty polskiej. Wystarczy zaś, by na cedule giełdy nowojorskiej pojawiło się notowanie waluty polskiej, abyśmy uzyskali naszą obywatelskość w dziedzinie finansowej i byli odtąd zależni jedynie od rozwoju wypadków naszych, pozbywszy się fatalnego związku z problemem reparacyjnym Niemiec. Wypadki ostatniego tygodnia wskazują drogę, na którą wstąpić winny niezwłocznie nasze czynniki decydujące, na drogę do naszej samodzielności waluty.

„Rząd“ Petruszewycza chce wrócić do kraju.

Rokowania z Rządem polskim. — Metrop. Szeptycki a Watykan.

Warszawa. (M) Nadeszła tu wiadomość, jakoby Petruszewycz układać się miał nieoficjalne z Rządem polskim w sprawie powrotu do kraju szeregu członków jego „rządu“.

W sprawie powrotu metropolity Szeptyckiego interwenjował podobno u Rządu polskiego Watykan.

Ukraina znów się burzy!

Ruch powstańczy na tle nienawiści do komunistów.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Zdołbunowo, 4. lutego.

(§) W ostatnim czasie, jak donoszą do władz centralnych sowieckich, miejscowe organy „Gospolita“, tj. państwowego urzędu politycznego (b. czerezwyczajki), w różnych rejonach Ukrainy sowieckiej, a w szczególności w gubernjach: odeskiej i zaporoskiej ukazały się znowu dość znaczne oddziały powstańcze, występujące pod hasłem: „Precz z komunistami i z sowjetami!“.

Wedle tych urzędowych relacji, ruch powstańczy, który zatacza coraz szersze kręgi, znajduje czynne poparcie ze strony głodujących włościan, zwłaszcza przy napadach na rządowe składy aprowizacyjne. Za teren swych operacji powstańcy przeważnie wybierają miejscowości, położone zdala od linji kolejowych. „Najazdy“ band dokonywane są na miasteczka i wsie, gdzie „sądem lyncha“ powstańcy mordują komunistycznych działaczy, oraz niszczą i rabują wszelkie zapasy zboża. Było też kilka wypadków napadu na całe pociągi ze zbożem podczas ich postoju na stacjach.

Do jakiego stopnia ruch ten wzmógł się w ostatnim czasie świadczy fakt, iż głównodowodzący siłami zbrojnemi Ukrainy sowieckiej, Frunze, zmuszony był ogłosić rozporządzenie, mocą którego dla stłumienia „i zlikwidowania miatieży“ zostały wyznaczone specjalne oddziały jazdy t. zw. wyjątkowego przeznaczenia“, bowiem — jak stwierdza owo rozporządzenie — zwyczajne oddziały wojskowe nie wykazują należytej energji i siły przy ściganiu powstańców.

Trzeba dodać, że ruch ten pozbawiony jest wszelkich cech narodowych, a powstał i szerzy się wyłącznie na tle nienawiści do komunistów.

Ryga. (PAT.) Z Moskwy donoszą, że odeski główny zarząd polityczny wykrył na szeroką skalę rozwiniętą organizację polityczną, utrzymującą stosunki z Wranglem i Petlurą. Aresztowano 40 osób.

Echa krwawego epizodu.

Lwów, 5. lutego.

Wiara w zdrowy instynkt etyczny i państwowy społeczeństwa nakazywała nam przypuszczać, że dzień wykonania wyroku na Niewiadomskim będzie zamknięciem ponurej i wstrząsającej tragedji z 16 grudnia ub. r. W tym duchu wypowiedzieliśmy się onegdaj we wstępnym artykule naszego pisma. Podobne ujęcie znaleźliśmy na łamach szeregu poważnych organów prasowych. Między temi również krakowski „Głos Narodu“, aczkolwiek stanowi jeden z wykładników polityki naszej prawicy, zamieścił w artykule pt. „Po wszystkiem!“ taką uwagę: „Wykonanie wyroku, choć budzi w nas grozę, było jedyną możliwą ekspiacją za 16. grudnia. Karało zbrodnię, chroniło porządek prawny i dla obrony tego najwyższego dobra sięgnęło po najwyższą karę. Wobec wyroku śmierci nie myślmy o Niewiadomskim, ale tylko o zbrodni i jej moralnych spostrzeżeniach“...

Na podobną ocenę smutnej sprawy nie umiały się niestety zdobyć inne liczne organy prasy Ch. Z. J. N. — Przeciwnie, szpalty ich zapełnione są opisami, które zmierzają do gloryfikacji nieszczęsnego skazańca. Tym obłędnym objawom poświęcił „Czas“ krakowski artykuł, którego najważniejsze ustępy brzmią:

„Śmierć gładzi winę przestępcy tu na ziemi i oddaje go w ręce Najwyższego. Przed tym sądem stanął już Eligjusz Niewiadomski i tam zapadł już wyrok najsprawiedliwszy. Dramat znalazł swe rozwiązanie surowe i krwawe, ku przestrodze tych, co żyją, ku nauce tych pokoleń, co po nas przyjdą. Nauką tą i przestrogą jest konieczność zwycięstwa prawa nad wszelką zbrodnią, choćby ona była spowodowana ideowemi pobudkami...

„Wszelka walka z tym wyrokiem — pisze dalej „Czas“ — wszelka próba wzbudzenia względem niego krytyki, wszelka agitacja za odrzuceniem go przez społeczeństwo, cóż dopiero próba zohydzenia tego wyroku, manifestowania przeciwko niemu, oraz gloryfikowania czy kanonizowania nawet przestępcy, są to działania antyspołeczne, nie etyczne i szkodliwe. Są one takiemi nawet wówczas, kiedy przybierają formę gloryfikacji nie czynu, ale osoby — bo żadna sofistyka nie pomoże, aby wytłumaczyć, że czyn od osoby odłączyć można, że nie uznając brauninga za broń w walce politycznej, można oddawać hołd pośmiertny pamięci te-

Czy nowa wojna?

Turcja odmówiła podpisania traktatu pokojowego.

Wiedeń. (PAT.) „N. Freie Presse“ donosi z Lozanny pod datą 3. bm.: Widoki konferencji **pogorszyły** się w ciągu ostatnich godzin wieczornych. Obie strony twierdzą, że uczyniły wszystko, aby doprowadzić do zawarcia pokoju i wzajemnie zwalają na siebie **odpowiedzialność za ewentualne zerwanie rokowań.**

Jak się zdaje, Turcy doszli do przekonania, iż ze względu na konflikt angielsko-francuski, jest dla nich korzystniejsze zawarcie układu **z każdem poszczególnem państwem odrębnie.**

Lozanna. (PAT.) O godz. 8.30 wiecz. **Turcy opuścili posiedzenie nie podpisawszy traktatu pokojowego.** Sprzymierzeni upoważnili delegata francuskiego Bomparte do poczynienia u Ismeta-paszy **ostatnich usiłowań pojednawczych.** Lord Curzon odroczył raz jeszcze swój wyjazd na kilka godzin.

Lozanna. (PAT.) Przedstawiciele narodów wschodnich reprezentowanych w Lozannie, zebrali się onegdaj wieczorem, aby omówić sprawę **utworzenia bloku orjentalnego.** Na zebraniu **podkreślono** konieczność utworzenia **jednolitego** frontu narodów **wschodnich.**

Konferencja lozańska zerwana.

Delegat Anglji wyjechał już z Lozanny.

Lozanna (PAT) Kroki pojednawcze podjęte przez Bomparte'go zawiodły. Trzej szefowie delegacji stwierdzi i niemożliwość dalszych rokowań i postanowili opuścić Lozannę. Delegat angielski wyjechał wieczorem.

Litwa kowieńska grozi...

Nie chce przystać na podział strefy neutralnej.

Liga Narodów gotowa zastosować jak najsurowsze represje.

Paryż. (PAT) Rada Ligi Narodów **przyjęła jednomyślnie projekt** rezolucji w sprawie zlecenia rządom polskiemu i litewskiemu **ustalenia władz administracyjnych w strefie neutralnej,** przypadającej tym państwom prowizorycznie oraz podjęcia wszelkich środków **celem rozbrojenia nieregularnych oddziałów** znajdujących się jeszcze w strefie neutralnej.

Przedstawiciel Polski zgodził się na powyższe zlecenie. Przedstawiciel Litwy sprzeciwił się temu, **grożąc użyciem siły, w razie gdyby Polska próbowała zmienić sytuację,** ustaloną przez zawartą uprzednio między rządem polskim a litewskim konwencję.

Viviani zaprotestował energicznie przeciwko temu, ostrzegając uroczyście przedstawiciela litewskiego, że **w razie sprzeciwienia się** lojalnemu wykonaniu przez Litwę zlecenia Rady Ligi Narodów, **Litwa zostałaby wykluczona z Ligi Narodów** oraz zastosowane będą wobec niej jak najsurowsze sankcje.

Paryż. (PAT) W sobotę Rada Ligi Narodów odbyła ostatnie posiedzenie **obecnej sesji. Rada** zakomunikowała przedstawicielom Polski i Litwy ostateczne zalecenie Rady **o ustalenie linji dzielącej dotychczasową strefę neutralną w Wileńszczyźnie.** Linja demarkacyjna w niczem nie przesądza praw terytorjalnych obu państw. Linja zalecona przez Radę **jest naogół identyczna z linją Sapiehy, jednakże z poprawkami w południowej części na korzyść Polski.**

go. co w obłąkaniu partyjnem, w podnieceniu i histerii politycznej strzelił w plecy niewinnej i bezbronnej ofiary“.

„Tymczasem natychmiast po wyroku zapadłym jesteśmy odrazu świadkami takich usiłowań i takiej walki z majestatem wyroku. Słyszymy o manifestacyjnych obchodach pośmiertnych — nawet egzekwje za dusze straconego są wyzyskiwane dla przemiany na demonstrację polityczną: słyszymy o zamiarach zorganizowania żałoby narodowej i... stawiania pomnika; czytamy artykuły, mianujące go bohaterom narodowym“.

„Wierzymy, że próby zamącenia sumień, gloryfikacji zła, przemienienia nieszczęśliwego szaleńca w patrona życia politycznego, uświęcenia tem samem samosądów w życiu politycznem i morderstwa jako środka walki z przeciwnikami, zostaną przez nasze społeczeństwo potępione“...

„Świat cywilizowany może ostatecznie pojąć, że zaszedł wypadek zbrodni politycznej — gdyż takie wypadki zachodzą wszędzie. Ale nigdy nie pojmie i nie usprawiedliwi, jeśli sprawcę jej podnosi się do rzędu patronów narodowych, a czyn jego otacza się aureolą bohaterstwa, jako wzór cnoty godnej naśladowania. Któż za granicą — kończy „Czas“ — nie dojrzy w tem **objawu samobójczego?“.**

Czy te światłe uwagi dotrą do sumień inicjatorów gloryfikacji zbrodni, czy powstrzymają ich na drodze szaleństwa, dni najbliższe pokażą. **rn.**

Ruch wolnościowy w Słowacji.

Czesi tłumią brutalnie wszelki objaw separatyzmu.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.“).

Cieszyn, 4 lutego.

Z powodu starć antyczeskich w Preszowie (kom. Szaryszski), gdzie podczas ostatniego wiecu ks. Hlinki, przewódca **słowacki go ruchu separatystycznego pobito prowokujących** agentów czeskich, władze czeskie urządziły wielką obławę na ludność słowacką. W następstwie tego do dziś dnia w komitacie szarys kim **uwięziono już 20 Słowaków.**

Posłom słowackim Hlince, Jurydze i senatorowi Klimce wytoczono sprawę sądową za „s czucie“ przeciw Czechom. Posłowi Jurydze **zarzucono, że na wiecu otwarcie** wzywał ludność słowacką **do wspędzenia broni w ręku przybyszów czeskich,** zaś senator Klimko miał się wyrazić, iż wszystkie książki i druki czeskie należy oddać do zarządu stronnictwa, który je następnie na znak wolności słowackiej uroczyście spalili na głównym placu miasta, **aby Czesi widzieli, że nie mają czego szukać na Słowaczyźnie“.**

Jubileusz prof. dr. Kazim. Morawskiego.

Kraków, 4. lutego.

W sobotę w południe odbyła się w auli Uniwersytetu Jagiellońskiego uroczystość uczczenia półwiekowej pracy naukowej Prezesa Polskiej Akademii Umiejętności, prof. dr. Kazimierza Morawskiego. Uroczystość zagaił szczerem zaiem przemówieniem Rektor Uniwersytetu Jagiellońskiego prof. dr. Władysław Natanson. Następnie wręczył Jubilatowi **odręczne** pismo Prezydenta Rzeczypospolitej adjutant Prezydenta rotmistrz Łowski. Prof. Witkowski przemawiając imieniem polskich Uniwersytetów, oraz imieniem Towarzystwa filologicznego we Lwowie, wręczył Prezesowi Morawskiemu księgę pamiątkową. Imieniem Uniwersytetu warszawskiego i tow. naukowego w Warszawie przemawiał prof. Tadeusz Zieliński, imieniem byłych uczniów prof. Morawskiego profesor gimnazjalny Kowalkowski. Prof. Morawski dziękował za życzenia wzruszony. Po uroczystości w auli składała jubilatowi przed Uniwersytetem hołd liczne zebrana młodzież szkół średnich krakowskich, poczem uczestnicy uroczystości udali się na wspólne śniadanie do Starego teatru. Oprócz pisma Prezydenta Rzplitej, otrzymał Jubilat adres Uniwersytetu wileńskiego i wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego, oraz szereg pism i depesz gratulacyjnych z całej Polski.

Kronika.

Wysiedlanie uchodźców rosyjskich ze Lwowa.

(h) Rozporządzenie Min. spr. wewn. nakazujące wysiedlanie ros. uchodźców, którzy przybyli do Polski po dniu 12 października 1921 w mieście Lwowie weszło już w życie. Biuro dla spraw uchodźczych przy Dyrekcji Policji obecnie pod energicznem kierownictwem nadkom. Rudka specjalnie przydzielonego z biura prezydjalnego od szeregu dni odstawia do granicy rosyjskiej transporty uchodźców, każdy złożony z kilkudziesięciu osób. Ponieważ wielu uchodźców, uchyla się od wyjazdu, zmuszony jest nadkom Rudek, urządzać rewizje domowe, oraz obławy po hotelach Są dane, że rozporządzenie Min. spr. wewn., nakazujące wysiedlenie do dnia 1 marca 1923 r. będzie we Lwowie w zupełności wykonane, wobec czego wyrażone z kilku stron obawy, iż wysiedlenie nie nastąpi, są płonne.

Znaczna podwyżka cen tytoniu.

Na pałaczy spadła niemiła niespodzianka. Mimo informacji prasy warszawskiej, że nie nastąpi nowa podwyżka cen tytoniu, papierosów i cygar, ukazał się w „Gazecie Lwowskiej“ z dnia 4 b. m. nowy ich cennik, znacznie wyższy od ostatniego. Wyroby tytoniowe fabryk prywatnych w b. Kongresówce nie uległy podobnej zwyżce. Że sprowadzać je będą do Małopolski i sprzedawać po cenach paskarskich — na to niema dwu zdań. Podwyżka obowiązuje od dnia dzisiejszego

Zwolnienie popisowych 1900 r.

Z Warszawy telegrafują: W myśl rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 28 grudnia z. r. zarządzono zatrzymanie do dnia 31 stycznia b. r. w służbie czynnej wojskowej **wszystkich szeregowych rocznika 1900** przynależnych do formacji dyslokowanych w obrębie D. O. K Lwów i Przemyśl. Z dniem 31 stycznia b. r. przeto winno było nastąpić automatyczne przeniesienie tych szeregowych do rezerwy.

Wtorek, 6 lutego Rz.-kat.: Doroty p — Gr.-kat.: Ksenji, — Słowiańskie: Bohdana.

— **Wizytator Apostolski.** Z Rzymu donoszą: Około 15. lutego ma się udać do Polski O. Genocchi jako wizytator Apostolski celem przeprowadzenia duchownej inspekcji unickich djecezji przemyskiej, stanisławowskiej i lwowskiej. Misja wizytatora ks. Genocchi ma charakter wyłącznie kościelny.

— **Ochrona lokatorów.** Minister sprawiedliwości zamierza wnieść projekt noweli ustawy o ochronie lokatorów. Zasada nieusuwalności lokatorów ma być utrzymana. Przewidziane jest pewne odstępstwo od tej zasady w związku z handlem mieszkań, uprawianym przez niektórych lokatorów. Ma być uregulowana sprawa ruchomej skali komornego. Nowem uzupełnieniem ustawy jest prawo właściciela domu do wymówienia lokalu dla siebie. Prawo to jest jednak obwarowane całym szeregiem warunków.

— **Zasiłek dla emerytów.** Izba skarbowa we Lwowie ukończyła dnia 1. lutego br. wysyłkę ostatnich przekazów czekowych dla uprawnionych emerytów, wdów i sierót na ponowny 50 proc. zasiłek za styczeń i luty br., przyznany uchwałą Rady Ministrów z dnia 18. stycznia br.

— (a). **Zaliczki na zakupy zimowe dla pracowników kolejowych.** Z Warszawy donoszą, że Ministerstwo kol. żel. wstrzymało wypłatę zaliczek na zakupy zimowe zarówno dla etatowych, jak i nieetatowych pracowników swego resortu.

— **Komunikacja powietrzna.** Już w dniach najbliższych zostanie ponownie uruchomiona komunikacja lotnicza na linji Warszawa—Gdańsk, Warszawa—Lwów, Warszawa—Kraków i Warszawa—Poznań. Późniejsze przedłużenie linji przez Lwów—Czerniowce—Jassy do Bukaresztu, oraz z Poznania przez Berlin do Amsterdamu nastąpi z chwilą ukończenia pertraktacji z odnośnymi rządami. Linia z Krakowa do Zakopanego uruchomiona będzie w sezonie letnim.

— **Miljonówka.** Przy sobotniem ciągnieniu padła wygrana na nr. 2,005.261.

— **Hojność Górnego Śląska.** Podczas odbytych w Krakowie obrad przedstawicieli kopalń Górnego Śląska w sprawie konwencji węglowej, uchwalili jej uczestnicy, bez różnicy narodowości, na wniosek p. Korfantego opodatkować się w wysokości 20 mp. od tony węgla na rzecz Akademji górniczej w Krakowie. Kwota, uzyskana w ten sposób wyniesie w ciągu br. ponad pół miljarda mp.

— **30-lecie P. P. S.** Dnia 18. marca br. P. P. S. obchodzi 30-lecie swego istnienia. W listopadzie 1892 r. odbył się w Paryżu zjazd socjalistów polskich, na którym uchwalono założenie P. P. S. W lutym i marcu 1893 powstała organizacja P. P. S. w kraju.

— (a). **Wynik subskrypcji pożyczki złotej przez pracowników kolejowych** przedstawia się dość pokaźnie. W samym okręgu lwowskiej dyrekcji kolejowej subskrybowali pracownicy różnych kategorji **służby** — na apel do nich wystosowany — pożyczkę złotą na łączną kwotę zwyż 31 miljonów marek.

— **Studenci-Polacy w Gdańsku** pokonać musieli wiele przeszkód, zanim przyznano im równe prawa z Niemcami, zagwarantowane traktatami pokojowymi. Uczęszcza ich na Politechnikę kilkuset. Czynnik to narodowy w zniemczonym Gdańsku bardzo ważny którego lekceważyć nie mamy prawa. Skoro jednak stosunki się nie zmienią, a młodzież skazana będzie w dalszym ciągu na brak dachu nad głową i taniej jadłodajni, zastęp jej topnieć będzie z miesiącem każdym. Bratnia pomoc podołać zadaniu bez pomocy z zewnątrz nie jest w stanie. Nie zdoła tego uczynić i miejscowa kolonja polska, złożona przeważnie z ludzi niezamożnych, pracujących ciężko na chleb codzienny, garstka zaś polskiej inteligenji łoży już na Macierz polską, gimnazium polskie i Dom polski, trudno więc obciążać ją nowemi ofiarami. W dniu 10. bm. obchodzić będzie cała Polska trzecią rocznicę odzyskania polskiego morza, niechajże pamięta ona również o tych, którzy kiedyś w służbie na polskiem wybrzeżu nieocenione oddadzą usługi. Ufundujmy dla studentów-Polaków w Gdańsku tanią jadłodajnię — oto hasło na dni najbliższe. Dalszym etapem naszej ofiarności winien stać się Polski Dom Akademicki w Gdańsku. Ofiary przyjmuje Administracja „Gazety Lwowskiej".

— **Zgon działacza górnośląskiego.** We wsi Wielkich Hajdukach pod Katowicami zmarł znany działacz narodowy ks. Józef Wajda w 73 roku życia. Zmarły od dłuższego czasu przebywał z dala od swej parafji z powodu niebezpieczeństwa, grożącego mu od Niemców. Pogrzeb odbędzie się we środę rano.

— **Bandy opryszków w Cieszyńskiem.** W ostatnich czasach granica polsko-czeska zwłaszcza w Cieszyńskiem była terenem grasowania band, niepokojących ludność okoliczną. Bandy te po dokonaniu rabunku wycofywały się zagranicę. W związku z tem władze bezpieczeństwa polskie i czeskie zawarły umowę, mającą na celu tropienie tych band.

— **Banda bolszewicka** z za Zbrucza napadła w ostatnich dniach stycznia folwark OO. Bazyljanów w Michałówce. Złożona była z 30 ludzi, uzbrojonych w karabiny, rewolwery i granaty ręczne; atak zaś wykonała planowo, nacierając na zabudowania folwarczne i posterunek policji państwowej, w którym znajdowało się w danej chwili dwu posterunkowych. Posterunkowi bronili się odważnie mimo granatów, rzucanych przez bandytów przez okno do izby skoro zaś przybyli ze wsi z pomocą trzej inni koledzy oblężonych, rozpoczął się pościg za cofającymi się bandytami. Mimo to uprowadzili oni za Zbrucz ośm koni. Oddział kawalerji, sprowadzony z Dźwiniaczki, przybył niestety już zapóźno.

— **Karambol kolejowy.** Z Warszawy telefonują: Wczoraj w nocy między Chotylawem i Terespolem na linji Brzeskiej pociąg towarowy wpadł na pociąg pospieszny, dążący z Warszawy do Baranowicz, przyczem rozbiciu uległo 10 ostatnich wagonów pociągu towarowego, oraz wykoleiła się lokomotywa pociągu pospiesznego. Podróżni odnieśli tylko powierzchowne obrażenia.

— **Morderstwo.** Z Katowic donoszą: W nocy z dnia 2. na 3. lutego br. zamordowany został w sposób skrytobójczy chorąży W. P. Augustyn Świder, znany działacz i poeta ludowy na Górnym Śląsku. Sprawca morderstwa jest Władysław Kulig, plutonowy 73. p. p., pochodzący z Bydgoszczy. Sprawce ujęto i osadzono w więzieniu.

— **Zlikwidowanie strajku.** Wobec uzyskania podwyżki, pracownicy kolejowi w Gdańsku powrócili wczoraj do pracy.

— **3 miljony żydów w Polsce.** Na konferencji dorocznej komitetu żydów amerykańskich Ludwik Marschal złożył sprawozdanie, z którego wynika, że na całym świecie znajduje się 15.293.000 żydów, z tego w Stanach Ziednoczonych 3.300.000, w Polsce 3.015.000, w południowej Rosji 2 miljony 355 tysięcy.

— **Przystanki tramwajowe** domagają się gwałtownie wybrukowania lub przebrukowania. Dostęp do wozów nawet w ulicach pryncypialnych, połączony jest z zabłoceniem się powyżej kostek. W Konyczyńcach byłoby to niemożliwe, cóż dopiero we Lwowie.

Tajemnicza zbrodnia w centrum Warszawy

Zastrzelenie 18-letniego ucznia w Alejach Ujazdowskich.

Warszawa, *. lutego.

W sobotę około godziny 10. wieczorem dokonano w Warszawie w Alejach Ujazdowskich **niezwykłego mordu, którego ofiarą padł 18-letni uczeń gimn. Franciszek Gawkowski.** Gawkowski wraz z trzema kolegami przechadzał się wzdłuż Aleji, kiedy jakaś **banda awanturników zastąpiła im drogę.** Jeden z napastników, korzystając z ciemności, **uderzył Gawkowskiego w twarz, a gdy ten odpowiedział mu na to „Cham!" i oddalił się wraz z kolegami, podrażniony tem słowem opryszek, poskoczył znienacka do Gawkowskiego i zadał mu sztyletem głęboką ranę w piersi.** Zanim koledzy zorjentowali się w sytuacji, napastnicy zbiegli, a Gawkowski, broczący obficie krwią, **padł na ziemię bez zmysłów. Wszelki ratunek** okazał się **spóźnionym, ponieważ sztylet dosięgnął serca, powodując natychmiastową** śmierć, jak stwierdził wezwany lekarz Pogotowia. — Doraźnie przeprowadzone śledztwo nie dało na razie żadnych pozytywnych wyników.

— **Na pastwę drożyzny** rzucono nas bez miłosierdzia. Czytamy bezustanne zapowiedzi poprawy, rezolucje, wnioski i okólniki, a tymczasem paskarz zdziera coraz dotkliwiej. Klg. smalcu kosztował w sobotę 13.000 mp., klg. mięsa wołowego 4900, wieprzowego 6500, za bochenek chleba płacono wczoraj 1600 mp., za małą bułeczkę 110—120 mp., za jajo już nawet 200 mp. Do czego to doprowadzi? — pytamy raz jeszcze, odpowiedzi jednak z pewnością nikt nam nie udzieli.

— **Strajk urzędników w Banku ukraińskim.** W ukraińskim „Banku Zemelnym", którego dyrektorem jest dr. Cmajło-Kulczycki, doszło w sobotę do strajku zatrudnionych tam urzędników. Instytucja ta, operująca miljardami, tak licho wynagradza pracowników swoich, że przy obecnej drożyźnie egzystencja ich stała się niemożliwą. Ponieważ dyrekcja ignorowała wszelkie przedstawienia co do uregulowania płac, urzędnicy zmuszeni byli zaprzestać pracy. O ile dziś usprawiedliwione ich żądania nie zostaną uwzględnione, zastrajkują także urzędnicy „Dnistru" dla zamanifestowania swej solidarności z nimi.

— (h). **Aresztowanie podpalacza.** Onegdaj Semko Bydeń w Piaskach, pow. Lwów, podpalił zabudowanie swego brata, a powstały ogień zniszczył także 3 gospodarstwa sąsiednie. Szkoda ogólna wynosi 20 miljonów. Sprawcę pożaru odstawiono do sądu w Szczercu.

— (h). **Strzały w ul. Adamowej.** Wczoraj popołudniu na ul. Adamowej spotkał post. Ceenga zbiegłego z aresztów sądowych Stanisława Traczuka. W pościgu za uciekającym oddał Ceenga 4 strzały, które chybiły, a bandyta zdołał ujść.

— (h). **Krwawa sprzeczka.** W sprzeczce między st. sierżantem Janem Pilchem a kucharzem hotelu Krakowskiego Antonim Pławszakiem doszło do rozlewu krwi, tak, że pierwszym zajął się szpital wojskowy, a drugim Pogotowie ratunkowe.

—o—

Miejsca w wagonach sypialnych znowu podrożały.

(Korespondencja własna „Gazety Lw.").

Warszawa, 4 lutego.

W związku z podniesieniem taryfy osobowej na kolejach państw. zgodziło się Ministerstwo kolei żelaznych na podwyższenie od 1 lutego b. r. opłaty jednostkowej także za miejsca w wagonach sypialnych, które wynosić będą odtąd za kilometry od 1 do 200 — 67·5 Mk., za kilometry od 201 do 800 — 54 Mk., za każdy dalszy kilometr 40·5 Mk. Obliczone w ten sposób opłaty za miejsca sypialne zaokrągla się do najbliższych pełnych 100 Mk. wzwyż. Równocześnie upoważniono Towarzystwo międzynarodowe wagonów sypialnych do pobierania od tego terminu należytości 1800 Mk. za zamawianie miejsc sypialnych. Wedle powyższego wyniesie odtąd cena biletu sypialnego n. p. z Warszawy do Krakowa (bez należytości za [illegible]wianie) 21.800 Mk.

—o—

Wieczór muzyki plastycznej

Nie zawiodła się publiczność która tak skwapliwie zapełniła salę Tow. muzycznego na ostatnim wieczorze muzyki plastycznej, urządzonym przez Samopomoc uczniów Szkoły dramatycznej przy konserwatorjum.

Młoda mistrzyni muzyki plastycznej p. Barbara Wolska, wystąpiła w gronie swych uczenic w szeregu oryginalnych produkcji, które wykazały niezwykłe bogactwo jej artystycznych inwencji w kompozycji tańców, oraz dużo miłego wdzięku w wykonaniu. Nie były to ewolucje taneczne, związane z towarzyszącymi im utworami muzycznymi tylko taktem i rytmem. Dały one ilustrację muzyki w uroczych obrazach, stanowiących oddzielną i skończoną całość, w pełnych treści i myśl historjach, opowiadanych wyraziście pozą, gestem i mimiką.

Z dźwiękiem szopenowskiego Mazurka h-moll op. 33 wbiega zalotna „Kapryśnica". Kusi, wabi — śmiechem i skinieniem, pociąga mową oczu — nagle broni się i odpycha, by znów za chwilę nęcić ku sobie.. aż zmienia się w jeden przedziwny wyraz zdziwionego smutku i zadumy. Kryje twarz we łzach, wołając już daremnie kogoś co odszedł niepowrotnie.

Dokoła leśnego ołtarza, gdzie dymią kadzidła na cześć bogini wiosny, pląsa w rytm walca Chopina grono białych dziewic, święcąc „Wiosenne gody". Wije się przedziwny krąg, taniec młodości, wesela, marzenia — aż dłonie każdej sięgają kolejno po wianek na skroni i rzucają na ofiarę. Z pustotą, zachwytem, cichą rezygnacją albo błyskiem tragizmu...

I szereg takich pełnych poezji fragmentów. W falistych rzutach ramion, ukrytych w zwojach zielonej gazy kołysała się tajemniczo „Woda", urok życia i gracji rozsiewała „Amazonka" w złocistym hełmie. Igrał młody pasterz grecki wśród wieńca dziewcząt Arkadji — pokłony, prośby błagalne i szemrania zawiedzionych przyjmowało obojętnie „Kamienne bóstwo", nieruchomą postawą ilustrując spokój »Szecherezady« Schumanna, wdzięk starofrancuzkiej muzyki zbudził wytworne pary z salonów Ludwika XIV. do stylowych drgów gawota.

Niewiadomo, dlaczego Menuet Paderewskiego natchnął artystkę do stworzenia prześlicznej postaci żniwiarki, a Mazurek a-moll op. 68 Chopina (zwany „Słowiczkiem") do interesującej kreacji człowieka pierwotnego z epoki kamiennej. Nie oddawały one niewątpliwie istotnej myśli i charakteru tych kompozycji, jak inne pomysły p. Wolskiej, harmonizujące doskonale z utworami muzycznymi.

Akompaniował pianista Bilewicz.

Michalina Hausnerowa.

Z teatrów lwowskich

Repertuar Teatru Wielkiego.

Początek przedstawień o godz. 7 wiecz.

Dziś, w poniedziałek „Copelia" (50 prc. zniżki). — Jutro, we wtorek „Lakme", opera (gośc. występ Ewy Bandrowskiej).

Repertuar Teatru Małego (Gródecka

Dziś, w poniedziałek i jutro, we wtorek „Zabawa w miłość", komedja w 3 aktach Stefana Kedrzyńskiego (premiera).

Repertuar Teatru Nowości.

Dziś, w poniedziałek „Za dawnych dobrych czasów", operetka (50 proc. zniżki). — Jutro, we wtorek „Bajadera"

— **Teatr art.-lit. „Ul".** Sympatyczny ten teatrzyk utrzymuje swój repertuar na poziomie dalekim od wszelkiej „pikanterji" niesmacznej i trywialnej. To też cieszy się dużem powodzeniem. W ostatnim programie sketch „Hallo 107.54" grany z francuska werwą przez pp. Budzanowską, Nowickiego i Pilarskiego, pobudzał salę do homerycznego śmiechu. Obfity dział koncertowy z pp. Orlan, Borkowską, doskonałą tancerką Kaiz-Bellą, Pilarskim, Bajonem i Massonem, może zadowolić najwybredniejszych. Całości dopełnia melodyjna operetka L. Falla „Damski Raj" z doskonałą p. Noskowską w głównej roli. Operetka dobrze opracowana, role grane bez najmniejszej szarży, a przytem treść nieszablonowa, zasługuje na szczere uznanie.

Echa balowe.

BAL PRASY.

(mg.) Miło doprawdy pisać o balu, który pod każdym względem zyskał pierwsze chyba miejsce w karnawałowym turnieju. Można to śmiało powiedzieć zarówno o wyglądzie reprezentacyjnym i estetycznym balu prasy, jak o jego sile liczebnej, a przedewszystkiem o niezwykłym rozmachu zabawy.

Wszystkie fir naszego miasta uczestniczyły w tej wesołej daninie na rzecz prasy: zjawił się Wojewoda Grabowski, gen. Jędrzejewski na czele przedstawicieli wojska, reprezentacja miasta w osobach prezydenta Neumanna, wiceprez. Schleichera i wielu radnych, prezes sądu Czerwiński, prezes dyr. kolei Barwicz, prezes dyrekcji poczt Bieniawski, konsul austrjacki Wildner z żoną, prof. Politechniki Hauswald z żoną, ze sfer finansowych: senator Szaski, dyr. Krzyszłoń, dyr. Lewicki, dyr. Chajes, sekr. gminy żydowskiej dr. Paneth, ze świata lekarskiego: dr. Hojnacki z żoną, dr. Przyjemski z żoną, dr. Węgrzynowski, liczni reprezentanci naszej sceny z dyr. Czarnowskim, artyści Balowski, Harasimowicz, Rybkowski, Reyzner, Marja Bianka, Pichor, no i oczywiście szerokie koła dziennikarzy.

Długi korowód poloneza wiódł prezes Tow. dziennikarzy polskich red. Laskownicki z protektorką balu prezyd. Neumannową, za nimi Wojewoda Grabowski z p. Laskownicką, prezyd. Neumann z p. Ostrowską, gen. Jędrzejewski z p. Jędrzejowiczową i inni. Barwny wieniec prowadzony mistrzowską ręką aranżera dr. Laskownickiego (jun.) wił się misternie po sali i ukazywał istną rewię cudnych szat niewieścich.

A było na co patrzeć. Strojnie wyglądały artystki: p. Czarnowska w czarno-złotej sukni, Miłowska „fraise", Jankowska w różowej, Dębicka w [illegible]

pawim, Romanówna i Łozińska w czarnych dżetach. P. Loewensteinowa olśniła salę srebrzystą toaletą, p. Bardzka siała dokoła skry stalowo-niebieską strojem utkanym z dżetów, p. Leopoldowa Szenderowiczowa wystąpiła w efektownej toalecie barwy cytrynowej, p. Hauswaldowa w lśniącej czarnej, p. Przyjemska w seledynowej, p. Wanda Filip wyglądała niezwykle uroczo w sukience blado-różowej — ach, trudno wymieniać dalej, gdyż trzebaby napisać kilka szpalt... choć należałoby się wspomnić, że była tam jeszcze prześliczna suknia biało-srebrzysta ze z[illegible]ojami przejrzystych tiulów i jasnopopielata na wzór greckiej tuniki, że jedna pociągała barwą turkusa, inna kwitnących bzów, a jeszcze inna — pomarańczy.

Tańce szły ochoczo i skłądnie od kadryla zakończonego promenadą pod barwnymi arkadami, aż do odtańczonego z werwą o świcie białego mazura. Komitet balowy nie szczędził niespodzianek, obdarzając panie artystycznymi karnetami, dowcipnie losowanymi, oraz dostarczając pięknych cacek kotyljonowych i żywych kwiatów, które w mig rozchwytano na upominki dla pań. Bufet pod przewodnictwem p. Laskownickiej miał niezwykłe powodzenie.

Bal zasilił poważnie kasę Tow. dziennikarzy polskich na rzecz funduszu dla wdów i sierót po dziennikarzach.

Z bliska i z daleka.

—o—

PO KŁAJPEDZIE — WILEŃSZCZYZNA.

Londyn. (PAT.) „Times" donoszą z Rygi z wiarogodnych źródeł, że **Litwini mają zamiar zorganizować na obszarze wileńskim powstanie** na wzór powstania w Kłajpedzie.

POSIŁKI LITEWSKIE DLA KŁAJPEDY.

Kłajpeda. (PAT.) Tutejsze oddziały litewskie zasilone zostały w ostatnim czasie licznie przybyłymi **żołnierzami oddziałów regularnej armji litewskiej.** W szeregach tzw. powstańców Kłajpedy znajduje się 60% Niemców.

SPRAWA KOLONISTÓW NIEM.

Paryż. (PAT.). Rada Ligi Narodów przyjęła bez dyskusji konkluzje raportu Dagany w **sprawie mniejszości narodowych niemieckich w Polsce,** oddając międzynarodowemu trybunałowi sprawiedliwości powzięcie decyzji, czy pod względem prawnym sprawa ta pod lega Lidze Narodów, a w tym wypadku czy stanowisko zajęte przez Rząd polski jest zgodne z zobowiązaniami międzynarodowemi.

TRANZYT DYPLOMATYCZNY DO ROSJI.

Warszawa. (AW.) Rząd polski na prośbę sowjetów udzielił czasowo pozwolenia na tranzytowy przewóz przez terytorjum polskie **dyplomatycznej poczty sowieckiej** z Rzymu, Londynu, Pragi, Lozanny, Berlina i Wiednia.

ZAMACH NA STAMBOLIJSKIEGO

Grac. (PAT.) „Tagespost" donosi z Sofji: Gdy prezes ministrów Stambolijski opuszczał zgromadzenie narodowe, **rzuciły na niego 4 osoby bomby i oddały strzały.** Szofer został zabity, służący premiera i 1 policjant ciężko ranni. **Stambolijski uszedł cało.** Zdołano aresztować dwóch sprawców zamachu. Należą oni do komitadżi.

BAWARJA CHCE DYKTATURY.

Monachjum. (PAT.) „Münch. N. Nachr." dowiaduje się, że ludność domaga się ustąpienia obecnego gabinetu i wybrania przez głosowanie **powszechne prezydenta republiki z władzą dyktatorską.**

RADA LIGI NARODÓW.

Paryż. (PAT.). Rada Ligi zakończyła swe prace, wyznaczając termin następnej sesji Rady Ligi na kwiecień.

SYTUACJA W ZAGŁĘBIU RUHRY.

Kolonja. (PAT.) **Arcybiskup** koloński ogłosił list pasterski, **który w niedzielę został odczytany na całym terenie** okupacyjnym. W liście tym arcybiskup **protestuje przeciwko bezprawiu,** jakie przedstawia okupacja zagłębia Ruhry i wzywa wszystkich wiernych do wytrwania.

Berlin. (PAT.) Niemieckie związki kupieckie, związki zawodowe i związki robotnicze wzywają wszystkich **do bojkotowania na całym obszarze Rzeszy Niemieckiej towarów pochodzących z Francji i Belgji.**

Essen. (PAT.) Wedle obliczeń niemieckich, wydalono dotychczas z terenu okupacyjnego Ruhry **130 rodzin urzędników niemieckich,** tj. około 600 osób.

ZALEW KOPALNI.

Katowice. (PAT.). Dziś w nocy wskutek wylewu rzeki Branicy woda wtargnęła do kopalni „Laura-Huta" i **zalała 3 szyby. Dwaj maszyniści zginęli. Górnicy uratowali** się ucieczką.

KONFERENCJA PAŃSTW SUKCESYJNYCH.

Rzym. PAT.). W dniu dzisiejszym rozpoczyna się konferencja **państw sukcesyjnych byłej monarchji austrjackiej** w sprawach kolejowych.

„KRWAWY PIES".

Wiedeń. (PAT.). „Arbeiterztg." donosi z Celowca: Wczoraj przybył tu gen. Ludendorff. Kilkuset robotników zebrało się na dworcu i [illegible]: **„Morderca, krwawy pies, grabarz Niemiec".** Generał nie mógł dłuższy czas opuścić dworca, gdyż był zamknięty w poczekalni. Na ulicy doszło do starcia z narodowcami niemieckimi. W mieście panuje wzburzenie.

ARESZTOWANIA W TRYEŚCIE.

Tryest. (PAT.) Przeprowadzono tu rewizje w dziennikach komunistycznych i **aresztowano naczelnych dyrektorów** oraz 6-ciu redaktorów.

WYBUCH WULKANU.

Rzym. (PAT.) W Sacile (okręg Udine w półn. Włoszech) w miejscowości Francenigo **nastąpił niespodzianie wybuch wulkanu.** Krater przez kilka godzin wyrzucał bezustannie lawę i płomienie. Ludność w panicznym strachu uciekła. Obawiają się, że Francenigo ulegnie zupełnemu zniszczeniu.

Sprawy gospodarcze.

Sytuacja na giełdzie chwiejna.

—o—

CENA POŻYCZKI ZŁOTEJ.

Rozporządzeniem Ministra skarbu z dnia 3. lutego br. została zmieniona od dnia 5. lutego cena emisyjna obligacji 8 proc. państwowej Pożyczki Złotej z r. 1922, a mianowicie za podstawę obliczenia przyjęto cenę złotego polskiego 5.500 mk. co wynosi za obligację wartości 10.000 mk. i 10 zł. pol. 65.000 mk. pol., a za obligację 50.000 mk. i 50 zł. pol. 325.000 mk.

ZŁOTA POŻYCZKA BUDOWLANA.

Jak donoszą z Warszawy, sfery skarbowe noszą się z projektem wypuszczenia pożyczki budowlanej w formie t. zw. obligacji złotych.

— **Surowce dla G. Śląska.** Celem uwzględnienia potrzeb przemysłu górnośląskiego toczą się obecnie rokowania z Niemcami o uwolnienie od ceł i opłat wywozowych surowców i półfabrykatów, niezbędnych dla G. Śląska.

— (a) **Telegramy prywatne,** nadama czystego złota wyniesie wartość wane do kolejowych stacji telegraficznych, celem doręczenia tychże adresatom umyślnym posłańcem, doręczane będą — jak głosi okólnik Dyrekcji poczt i telegrafów — tylko wówczas, gdy odnośni adresaci naprzód złożą pisemne oświadcztnie tej treści, iż życzą sobie bezzwłocznego dostarczania nadeszłych telegramów i zarazem wskażą sposób ich dostawy (np. umyślnym, z góry ugodzonym posłańcem pieszym, furmanką itp.). W braku takiego oświadczenia zatrzymają kolejowe stacje telegraficzne takie telegramy aż do zgłoszenia się adresata, a Zakład telegraficzny nie przyjmuje za nie żadnej odpowiedzialności. — Urzędy telegraficzne otrzymały polecenie zażądania od nadawców takich telegramów oświadczenia na blankiecie, że telegram nadaje się na własną odpowiedzialność.

—o—

GIEŁDA LWOWSKA OFICJALNA.

Na targu akcji przemysłowych brak checi do kupna oraz brak zainteresowania. Transakcje przeważnie pojedyncze: z powodu wielkiej podaży kursa zniżkowe. Chodorów obniżył się do 60.000; Ćmielów spadł o 4000 punktów na 34000; Nafta 8300—8000, Parowozy ustaliły się przy kursie 13000; Oikos 64000—62000; Zieleniewski spadł raptownie z 78.000 na 72.000; Browary 91.000; Karpalit 10000; P. T. H. 4950—5000; Pezet 9200.

Akcje bankowe: Pol. Bank Przemysłowy silniejszy 5100; Bank Hipot. 2100; 2100; 4 i pół prc. listy zastawne Banku kraj. 107.

Na targu walut obroty większe z powodu zapotrzebowania. Dolary częściowo 35500, pod koniec 35250. Nowy Jork 35000—35400; Praga 1000. Efektywne korony czeskie 990; Berlin 0.91; Wiedeń 51.

Tendencja dla akcji zniżkowa, dla walut chwiejno-zwyżkowa; usposobienie średnie.

GIEŁDA LWOWSKA NIEOFICJALNA.

Dziś na giełdzie nieoficjalnej tendencja zwyżkowa. Obrót słaby. Dolary amer. 34.500—34.600. Dolary 1-ki i 2-ki 34.200—34.300. Dolary kanad. 34.300—34.400. Dolary 1-ki i 2-ki 34.000—34.100. Marki niem. 120—125. W banknocie 10.000 1—105, setki 1.10—1.15. drobne 0.95—1.05. Leje 150—152. drobne 145—148. Korony czesk. 970—980, drobne 960—970. Austr. tys. now. em. 1250—1300. star. em. 2800—2900. setki now. 125—130, setki star. 260—270. 50 kor. 70—80. 20 kor. 20—24. 10 kor. 10—12. drobne 0.50—0.55. Austr. stemp. 51—51 i pół. Przekazy 52—52 i pół. Ruble 5 setki 360—370. setki Kacik 14—15. setki zwykłe 380—400. 25 rub. 1.10—1.15. 10 rub. 1.00—1.05. reszta drob. 0.50—0.60. Dumskie tys. 20—25. 250 rb. 15—16. Karbowańce 0..90—1.05. Hrywny 1.10—1.20. Franki fran. 2000—2050 Funty szterl. 159.000—160.000. Franki szwaj. 6000—6500.

Złoto: 20 kor. 161.000—162.000. 20 franków 156.000—158.000. 20 mark 163.000—164.000. 10 rubl. 190.000—192.000. Dolary amer. 32000—32500.

Srebro: Korony austr. 2280—2300. 5 koron 11700—12000. Floreny 5830—6000. Ruble 9800—10.000. kopiejki 47 i pół — 48 i pół. Leje 2270—2280.

GIEŁDA WARSZ. OFICJALNA.

Warszawa. (PAT.). Notowania

Warszawa. (PAT.). Notowania końcowe z dnia 5. bm.: Waluty: dolary 34750—35500; franki franc. 2140—2225, korony czeskie 1025. Czeki: Belgja 1935—1830, Berlin 0,82 i pół — 0,80. Holandja 14700—14300, Londyn 159000—165500, N. Jork 34500—35500—35100, Paryż 2255—2240, Szwajcarja 6750, Wiedeń 0,52—0,52 i pół — 0,51 i pół, Włochy 1775, Praga 1005—1040.

GIEŁDA WARSZ. NIEOFICJALNA.

Warszawa. (M). Na czarnej giełdzie warsz. tendencja chwiejna ale daleka od zwyżkowej. Dolary 34500, marki niem. 0.97, franki szwajc. 6430. korony, austr. 0.40, czeskie 1000. Złoto: ruble 79700, marki 8000, korony 6600, franki 6400.

GIEŁDA ZURYCHSKA.

Zurych. (PAT.). Notowania wstępne z dnia 5. bm. Berlin 0,01 i trzy ósme; Holandja 211,50; Nowy Jork 534,86; Londyn 24,10; Paryż 34,10; Medjolan 26; Praga 17,75; Budapeszt 0,20 i jedna ósma; Bukareszt 2,30, Belgrad 5,25; Sofia 3,10; Warszawa 0,01 i trzy ósme, Wiedeń 0,0074 i pół; Korony stemplowane 0.0075.

Notatki literacko-artyst.

Michała Rollego drugie wydanie „Aten wołyńskich" ukaże się w dniach najbliższych w handlu księgarskim nakładem Zakładu narodowego imienia Ossolińskich. Autor wydanie pierwsze, doszczętnie wyczerpane, uzupełnił i poprawił. Książkę zdobi doskonała podobizna Tadeusza Czackiego, który wraz z ks. Hugonem Kołłątajem położył niezapomniane zasługi około wskrzeszenia polskiego szkolnictwa na kresach wschodnich Rzeczypospolitej. Ostatni rozdział nawiązuje nić tradycji dzisiejszego Krzemieńca do świetnej jego epoki z pierwszej ćwierci ubiegłego stulecia.

Przewodnik po Lublinie i okolicach ukazał się w druku w opracowaniu i nakładem Witolda Cholewińskiego. Liczni turyści, odwiedzający czcigodny gród trybunalski, korzystać niezawodnie będą z informacji w nim nagromadzonych, a dotyczących lubelskich pamiątek i zabytków.

„Przeglądu Warszawskiego" zeszyty 14. i 15. rocznika drugiego przynoszą bogatą treść i bardzo różnolitą. Z zakresu filozofii interesujące są rozprawy Romana Ingardena „Spór o istotę filozofji" i Kazimierza Błeszyńskiego „Filozofja a nowinki w sztuce". Historyków sztuki zaciekawi praca Zygmunta Batowskiego „Rzeźby artystów Stanisława Augusta"; o politykę potrącają artykuły Wacława Schmidta „Przemysł niemiecki a strategiczna idea Niemiec", oraz Romana Dybowskiego „Anglja po wojnie". Opowiadanie Józefa Conrada „Il Conde" i Tadeusza Sinki „Spór o antyk w w. XVII. i XVIII.", oraz poezje Leopolda Staffa (przekłady z francuskiego) uzupełniają zawartość zeszytów obok bogatej kroniki, godnej również lektury.

SPORT

ROCZNIK „SPORTU",

tygodnika ilustrowanego pod redakcją prof. R. Wacka, zawierający 626 stron druku, 440 ilustracji i 32 karykatur jest do nabycia w Administracji „Sportu", przy ul. Zimorowicza 5. w cenie 10.000 mk., za egz. oprawny 13.000 mk. Rocznik ten zawiera cały szereg artykułów fachowych z wszystkich dziedzin sportu, oraz sprawozdania i fejletony. (h. b.)

POLSKA NA REGATACH MIĘDZYNARODOWYCH.

Polski Związek Tow. wioślarskich otrzymał od komitetu generalnego urządzającego uroczystości sportowe w Goeteborgu (Szwecja) pod godłem „Święto pokoju", zaproszenie na międzynarodowe regaty, które odbędą się w lecie br.

TRENING LEKKOATLETÓW.

„Rzeczpospolita" komunikuje, że polscy lekkoatleci wyjeżdżają na treningi za granicę. Szybkobiegacz **Jan Baran** wyjeżdża do Aldershot (Anglja), a Jucewicz (AZS) do **Estonji.**

OGŁOSZENIA.

EDYKTA W SPRAWIE UZNANIA ZA ZMARŁEGO.

T. IV. 153/21/9. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Pająk z Jadownik mokrych powołany w sierpniu 1914 r. do służby wojskowej przy 32 p. obr. kraj. w Nowym Sączu został wysłany następnie na front rosyjski, gdzie w czasie walk pod Zagajowem z początkiem października 1814 r. miał polegć. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie z § 24 ust. cyw., przeto wdraża się na prośbę Józefy z Witkowskich Pająkowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu, adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Pająka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. lipca 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 6. listopada 1922. 773 1—3

T. IV 124/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego Franciszek Iwaniec z Karwodży powołany dnia 20. maja 1915 r. do służby wojskowej przy 57 pp., został następnie wysłany na front włoski, gdzie po niedługim czasie dostał się do niewoli włoskiej i tamże dnia 2. września 1918 r. zachorował na malarję, poczem oddany do szpitala w Santa Maria bez śladu zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Iwaniec postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Tadeuszowi Lubienieckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Franciszka Iwańca wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 17. listopada 1922. 772 1—3

T. IV 117/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Wojciech Słomka z Podborza, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., został następnie wysłany na front rosyjski, gdzie został zabrany do niewoli. W roku 1915 spotkał się z nim w Tomsku, na Syberji Józef Zachara, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Jana Węgla postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Gałeckiemu adwokatowi w Tarnowie wiadomości o powyż wymienionym. Wojciecha Słomke wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sad tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów dnia 3. grudnia 1922. 771 1—3

T. IV. 46/22/6. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Antoni Nowak z Radgoszczy, powołany w roku 1914 do służby wojskowej przy 57 pp., został następnie wysłany na front rosyjski i tamże dnia 15. września 1914 r. został zabrany do niewoli rosyjskiej, gdzie zachorował i został oddany do szpitala w Kostromie, poczem wszelki ślad za nim zaginął. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Marji Nowak postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Bronisławowi Gałeckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Antoniego Nowaka wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 25. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy. Oddział IV.
Tarnów dnia 1. grudnia 1922. 770 1—3

T. IV. 22/21/13. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Kmieć ze Szarwarku powołany w roku 1914 do służby wojskowej, pełniąc służbę na froncie włoskim naprzód przy 32 p. obr. kraj., następnie przydzielony do 6 pułku, zaginął tamże bez wieści w jesieni 1917 roku. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci, przeto wdraża się na prośbę Ewy Kmieciowej postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Panu Drowi Stanisławowi Małeckiemu adwokatowi w Tarnowie, którego ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Jana Kmiecia wzywa się, aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 20. sierpnia 1923 r. rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Tarnów dnia 25. listopada 1922. 769 1—3

T. 311/20. Iwan Staryk syn Fedka rolnik w [illegible]sowie pow. Zborów powołany w sierpniu 1914 do służby wojskowej dotąd nie wrócił. Wedle zeznań świadka Iwana Staryka Wasyla słyszał on od żołnierza Czornija z Hołubicy, który dotąd z wojny nie wrócił, w czasie odwrotu pod Przemyślem w jesieni 1914, że zaginiony zachorował na cholerę i zmarł. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci tegoż przeto na prośbę jego żony [illegible] Staryk wdraża się postępowanie celem uznania Iwana Staryka syna Fedka za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub kuratorowi Drowi Schwagerowi adwokatowi w Złoczowie wiadomości o zaginionym. Gdyby zaginiony żył wzywa się go, aby przed sądem się stawił lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po dniu 10 lipca 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Złoczów, dnia 7 lipca 1820. 724

T. 77/22/1. Edykt. Iwan Berezdecki syn Ołeksy urodzony 25 stycznia 1880 w Hołobutowie, gr. kat. rolnik, ożeniony z Anną [illegible] Tyników w Hołobutowie stale zamieszkały [illegible] podczas wojny światowej jako żołnierz austr. [illegible] dając o sobie znać od roku [illegible] p[illegible] wiadomości miał umrzeć [illegible] na czerwonkę z końcem 1914. Na prośbę żony wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego i celem uznania go za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa wzywając każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego o ileby żył, aby dał znać o tem sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego adwokatowi Drowi R[illegible] w Stryju do sześciu miesięcy od ogłoszenia tego edyktu w „Gazecie Lwowskiej". Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie tego czasu wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 6 lipca 1922. 645

T. IV 245/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Warzeszkiewicz syn Franciszka i Małgorzaty urodzony dnia 9 lipca 1878 w Frydrychowicach powiat Wadowice zamieszkały R[illegible], rolnik biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 32 p. obrony krajowej, ostatni raz pisał do żony swej dnia 11 października 1915 poczem nie ma już o nim żadnej wiadomości. Gdy zatem przyjąć można, że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 dzpp. zarządza się na wniosek żony jego Józefy Waszkiewiczowej postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Michała Warzeszkiewicza o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w Gazecie Lwowskiej Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 30 października 1922 r. 885

T. IV. 211/22/5. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego i małżeństwa za rozwiązane. Piotr Wiktor syn Michała i Marjanny z Nowaków urodzony dnia 5 czerwca 1881 w Frydrychowicach pow. wadowickie i tam zamieszkały, rolnik biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz 16 p. obrony kraj. armji austro-węgierskiej, ostatnią wiadomość o sobie dał dnia 20 października 1914 a po bitwie pod Iwangrodem dnia 24 października 1914 ślad o nim zaginął. Gdy zatem można przyjąć że zaistnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzpp. i z § 112 k. c. zarządza się na wniosek żony jego Anny Wiktorowej postępowanie, celem uznania wyż wymienionego za zmarłego a małżeństwa między nim a wnioskodawczynią dnia 10 sierpnia 1901 zawartego za rozwiązane. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono wiadomości Sądowi lub dr. Józefowi Kubiczkowi adwokatowi w Wadowicach, którego ustanawia się kuratorem zaginionego i obrońcą węzła małżeńskiego. Piotra Wiktora o ile żyje wzywa się, aby stawił się przed podpisanym Sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 5 grudnia 1922. r. 88

T. IV. 287/22/2. Zarządzenie postępowania celem uznania za zmarłego. Jan Waligóra syn Michała i Reginy z Harużów urodzony dnia 27 maja 1888 w Nieledwi powiat Żywiec i tam zamieszkały, rolnik, biorąc udział w wojnie światowej jako żołnierz kanonier 46 p. artylerji wałowej później 2 pułku pospolitego ruszenia b. armji austro-węgierskiej i ostatnią wiadomość dał o sobie dnia 5 września 1918 a wedle zaprzysiężonych wiadomości, miał on się dostać do niewoli włoskiej i tam umrzeć na czerwonkę w grudniu 1918 w barakach polowych w Weronie. Gdy zatem przyjąć można, że istnieją warunki domniemania śmierci z ustawy z 31 marca 1918 Nr. 128 Dzu zarządza się na wniosek żony jego Marji Waligóra postępowanie celem uznania wyż wymienionego za zmarłego. Ogłasza się przeto wezwanie, aby o zaginionym udzielono Sądowi wiadomości. Jana Waligórę o ile żyje, wzywa się, aby stawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po sześciu miesiącach, od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w „Gazecie Lwowskiej" Sąd na ponowny wniosek wyda ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy, Oddział IV.
Wadowice, dnia 7 listopada 1922 r. 881

T. VI. 400/22/1. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Franciszek Chudyba, wyrobnik Mokrzyski, powiat Brzesko, przydzielony 1914 do 95 pułku piechoty nie daje znaku życia. Gdy przyjąć należy, że zachodzi domniemanie śmierci wdraża się na prośbę Antoniny Chudyba postępowanie celem uznania wymienionego za zmarłego oraz celem uznania małżeństwa z nim zawartego za rozwiązane ogłasza się wezwanie aby udzielono Sądowi lub obrońcy węzła małżeńskiego Dr. Zygmuntowi Grünzweigowi adwokatowi w Krakowie wiadomości o zaginionym. Franciszka Chudybę wzywa się aby przed podpisanym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd na ponowną prośbę po dniu 1. września 1923 rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego.

Sąd okręgowy cyw. Oddział VI
Kraków, dnia 6. grudnia 1922. 817

T. 235/22/3. Edykt. Michał Bandura, syn Antoniego i Anastazji ur. Horisznei, rolnik, gr. kat., stanu wolnego ur. 27/10 1886 zamieszkały w Sarnkach Średnich służył w ostatniej wojnie austr. w 75 pp. gdzie miał zginąć na froncie włoskim możliwie w maju lub czerwcu 1917 r. o czem władze wojskowe zawiadomiły ojca dziś zaginionem pismem i od tego czasu niema o nim żadnej wiadomości. Na wniosek ojca wdraża się postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się każdego, ktoby miał o nim wiadomość a także jego samego aby dał znać o sobie sądowi do 6 miesięcy od daty ogłoszenia edyktu tj. do dnia 30/6 1923 Po tym dniu sąd sprawę rozstrzygnie na wniosek ponowny.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Brzeżany, dnia 13. grudnia 1922. 703

T. 286/22. Michał Czuchraj, syn Iwana i Katarzyny urodzony w Horyniach 1878 jako żołnierz w jesieni 1914 umrzeć miał w Tuchowie. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Kopystiańskiemu adwokatowi w Mościskach kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy
Przemyśl, 18 stycznia 1923. 759

T. 167/22. Jurko Hołoweńko, syn Iwana urodzony w Wylewic 1898 jako żołnierz od wiosny 1917 nie daje znaku życia. Zarządzając postępowanie celem uznania go zmarłym, wzywa się aby do pół roku od ogłoszenia Sądowi albo Drowi Buksbaumowi adw. w Przemyślu kuratorowi udzielono wiadomości o zaginionym, poczem na ponowną prośbę wyda Sąd ostateczne orzeczenie.

Sąd okręgowy
Przemyśl, 10. stycznia 1923. 751

T. 208/21/4. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa Iwen Ziatink, syn Jurka i Tacjanny, urodzony 4. stycznia 1877 w Seneczowie, gr. kat., gospodarz tamże zamieszkały, ożeniony 15. listopada 1908 z Paracą Pukało, wedle zaprzysiężonych zeznań świadka Nykoły Łysiw brał czynny udział, jako szeregowiec [illegible] baonu strzelców austr. w bitwach pod Łuckiem w maju 1916 roku i podczas odwrotu wojsk austrjackich samtąd, zaginął. Gdy ponadto od tego czasu zaginął wszelki znak o jego życiu, przyjąć należy, że zachodzi ustawowe domniemanie śmierci przeto wdraża się na prośbę jego żony Parąci z Pukałów Ziatiuk w Seneczowie postępowanie celem uznania za zmarłego i celem rozwiązania małżeństwa. Wydaje się przeto ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi lub Drowi Łużeckiemu adwokatowi w Stryju, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego i obrońcą jego węzła małżeńskiego wiadomości o powyż wymienionym. Iwana Ziatiuk wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o swem życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę dopiero po upływie sześciu (6) miesięcy, licząc od dnia ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie o uznaniu za zmarłego i o rozwiązaniu małżeństwa.

Sąd okręgowy Oddział IV.
Stryj, dnia 25 lutego 1922. 805

T. 140/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Tomasz Furyk urodzony dnia 10 6 1882 w Hłuszyńcach powiat Skałat powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, służąc, przy formacji bojowej 15 p. p. Zeznaniami świadków Franciszka Janusza i Józefa Pytel stwierdzonem zostało, że we wrześniu 1914 zaginiony Tomasz Furyk brał udział w bitwie pod Lubieniem i od tego czasu, nie daje o sobie żadnego znaku życia. Gdy zatem przyjąć należy, że zachodzą wymogi uznania go za zmarłego przeto wdraża się na prośbę jego żony Marji Furyk postępowanie celem uznania za zmarłego. Wydaje się przeto ogólne wezwanie aby udzielono Sądowi lub kuratorowi p. Drowi Bobowskiemu adw. w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego wiadomość o powyżej wymienionym. Tomasza Furyka o ile żyje wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się lub w inny sposób uwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od dnia ogłoszenia edyktu w Gazecie Lwowskiej rozstrzygnie wniosku.

Sąd okręgowy Oddział V.
Tarnopol, dnia 28. listopada 1922. 843

T. 172/22/3. Wdrożenie postępowania celem uznania za zmarłego. Iiko Teślnk lat 32 z Poznarki gniłej pow. Skałat i tam zamieszkały powołany w czasie ogólnej mobilizacji do wojska austrjackiego opuścił w sierpniu 1914 swoje miejsce zamieszkania i jako żołnierz brał udział w wojnie światowej, w czasie której popadł do niewoli rosyjskiej i przebywał do roku 1917 w obozie jeńców w Samarkandzie, zaś w 1918 w obozie Genza stwierdzono zeznaniami świadków Pawła Hołojada i Iwana Wawryk. Od roku 1918

nie daje o sob e ża nego znaku życia. Gd z n p z jąć należy, że zachodzą u gi uzna z zmarłego przeto wdraża się n prośbę jego ż Mar T. śluk postępowanie c m nia za marłego. Wydaje się przeto ogó n wezwanie, aby uz e ono Sądowi lub kuratorowi p D. owi Rappaport w adwokatowi w Tarnopolu, którego równocześnie ustanawia się obrońcą węzła małżeńskiego, wiadom ść o pow żej wymienionym. Ilk. Teślu a o le żyje wzywa się aby przed niżej wymienionym Sądem stawił się. lub inny sposób nwiadomił o życiu. Sąd tutejszy na ponowną prośbę po upływie 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu tego w Gazecie Lwoskiej rozstrzygnie o wniosku.

Sąd okregowy Oddział V.

Tarnopol, dnia 27 listopada 1922. 8 7

T. V. 440/22 4. Jan Niedziałek urodzony 1863 r. w Bogucnwale powiat Rzeszów, syn Pawła i atar ny w sierpniu 1914 r. przeznaczony przez u ząd g i w Bogucnwale na forszpan wojskowy pełnił służbe przy n ewiadomym oddziale wojskowym na f o cie rosyjskim pod Lublinem, w październiku 1914 r. zachorował na czerwonkę, oddany został do sz p ta a w j-skowego w Rzeszowie, znajdującego się w bar kac za mostem na Wisłoku, umarł dnia 20 paźdz ern ka 1914 i pogrzebany został na wspólnym grobie na błoniach za Wisłokiem. Gdy wobec powyższego jest prawdopodobnem, że Jan Niedziałek pon ósł śmierć, przeto na prośbę Agaty N edziałkowskiej wdraża s ę postępowanie ce em udowodnienia zaszłej śmierci zag nionego Wydaje się ogólne wezwanie, aby uwiadomiono Sąd lub kuratora adw. dr. Salzmana w Rz szowie aż d dnia 30 marca 1923 r. o zag nionym. Po upływ e owyższego czasokresu i po pizeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będ e rozstrzygnięto o dowodzie zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy oddział V.

Rzeszów, dni 14 listopada 1922. 766

T. 134/22/11. Zarządz nie postępowania udowodnienia śmierci. Abraham Barg syn Symchego i Ryfki ur około 1852 w Narolu ostatnio w Cieszan w e zamieszkały zma ł z końcem sierp ia 19 4 w Cie zanowie wedle przeprowadzonych dochodzeń na mie s o wym cmentarzu pochowanym został. W. bec tego na wniosek Feigi Kachb ch i tow. wd aża się postępowanie celem udowodnienia śmierci a zarazem ogłasza się wezwanie aby do dn a 30 listopada 1922 udzielono wiadomości sądowi albo adw dr. Józefowi Meserowi we Lwow e, którego ustanawia się kuratorem nieobecnego. Po upływie terminu i po przeprowadzeniu dowodów jednakowoż nie prędzej jak w trzy miesiące od dnia ogłoszenia tego zarządzenia w gazecie urzędowej sąd orzeknie ostatecznie o wniosku

Sąd okręgowy cywilny Oddział VII.

Lwów, dnia 15 września 1922. 428

T. 288/22. Zarządz n e postępowania celem uznania za zmarłego. Michał Prokopów syn Petra urodzony 8 sierpnia 1887, o e ony 4 li topad 1913 wedle zeznań wnios odawczyni Hafji z Fediu ów Prokopów powołany 1914 r. do wojska austr. popadł do niewoli rosyjskiej skąd pisał do żony 1916 r. i od tego czasu nie daje o sobie znaku życia Wedle poświadcze ia urzę u gminnego Michał Prokopow Petra pow łany 1914 r. na wojnę dotychczas do gminy nie powrócił i o życ u lub śmierci tegoż nie wi domo Gdy zatem można przyjąć, że zaistnieją warunki ustawowej śmierci z § 24 1 uc zarządza się na wniosek H fji Prokopów powyższe postępowanie i ogłasza się we wzwanie, aby u zielono wiadomości o zaginionym sądowi lub adw dr. Szypajło w eczeniżynie, którego u a awia się kuratorem zaginionego. Michała Prokop w Petra wzywa się, by tawił się przed podpisanym sądem lub w inny sposób dał znać o sobie. Po 1 marca 1923 sąd na ponowny wniosek orzeknie uznaniu za zmarłego

Sąd okręgowy oddział IV.

Kołomyja, 25 stycznia 1922. 856

T. 144/22 4. Wdrożenie postępowania celem udowodnienia smierci. Dmytro Stelmaszczuk syn Iwana i Anny urodzony dnia 6 listopada 1891 w Głobutowie ostatnio tamże zamiesz ały rel. gr. kat, rolnik stanu wolneg , wyruszył z 33 p. p. austr na front rosyjsk. w Karpatach w r 1914 a wedle zeznań św adka towarzysza br ni Stef na Jacyka z Woli zaderewackiej w styczniu lu lutym 1915 r. podczas ata u wojsk rosyjskieg w lasach pod Limanową padł ugodzony kul k rabinową. Gdy wobec p wyższego jest prawdopodobnem, że Dmytro Stelmaszczuk poniósł śmierć, prze na prośbę szwagra jego Michała Berezdeckiego, ro nika w Hołobutowie wdra a ię postępowanie celem udowodnienia zas łej śmi rci zaginionego. Wydaje się prze o ogólne wezwanie b. uwiadomiono sąd do trzech (3) miesięcy l cząc od n a ogłoszenia niniejszej uchwały w Gazecie Lwowskiej o zaginionym. Po upływie powyższego czasokresu i po przeprowadzeniu i po podjęciu dowodów będzie rozstrzygnięte o dowodzi. zaszłej śmierci.

Sąd okręgowy, oddział IV.

Stryj, dnia 14 grudnia 192 . 7 7

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 219/18 P. 23. Obwieszczenie. Prezes Sadu apelacyjnego we Lwowie zamianował dla I, II, III i IV zwyczajnej kadencji posiedzeń Trybunału Sądów przysięgłych w Sądzie okręgowym w Złoczowie rozpoczynających się dnia 5. marca, 4. czerwca, 17. września i 10. grudnia 1923 każdorazowo o godzinie 9 rano przewodniczącym prezesa Sądu okręgowego Starkiewicza, a zastępcami przewodniczącego wiceprezesa Sądu okręgowego Dra Strawińskiego i Sędziów Sądu okręgowego Dręgiewicza, Małyego, Pańciewicza, Samuelowicza, Baranowskiego, Szweda, Karaczewskiego i Dra Zolotenkiego.

Prezes Sądu okręgowego.

Złoczów dnia 19. stycznia 1923. 748 1—3

C. I. 10/23/1. Edykt. Przeciw niewiadomemu z miejsca pobytu Wasylowi Gregolińskiemu Wasyla wniesionym został do tut. Sądu pozew przez Wasyla Gregolińskiego Andrija z Strzylcza o uznanie kontraktu kupna sprzedaży za pozorny zpn. Na podstawie tego pozwu wyznaczono audjencję w tut. Sądzie dnia 16. lutego 1923 o godzinie 8 przed południem biuro Nr. 19. Celem strzeżenia praw niewiadomego z miejsca pobytu Wasyla Gregolińskiego Wasyla ustanawia się kuratorką Annę z Hryhorów Gregolińską ze Strzylcza i poleca się jej, by praw swego kuranda należycie z przepisami ustawy broniła i zastępowała.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Horodenka dnia 16. stycznia 1923. 804

L. 1.120/23. Obwieszczenie w celu nadania 2 (dwu) hurtowni tytoniu we Lwowie. Wskutek upoważnienia Ministerstwa skarbu z dnia 9. stycznia 1923 L. 152/IV/23 kreuje się we Lwowie obok isniejących już 4. hurtowni tytoniowych we Lwowie 2 (dwie) nowe hurtownie tytoniu. Celem prowizorycznego obsadzenia powyższych 2 hurtowni na przeciąg lat 2, rozpisuje się postępowanie konkurencyjne. Oferty sporządzone na przepisanym druku należy wnosić na ręce Dyrektora Okręgu b. skarbowego we Lwowie ul. Podwale l. 3, najdalej do dnia 3. marca 1923 godz. 11 przedpoł. O bliższych warunkach obwieszczenia dowiedzieć się można z tablicy urzędowej w Dyrekcji okręgu skarbowego we Lwowie ul. Podwale l. 3, w Magistracie miasta Lwowa, w Starostwie Lwowskiem, w Nadzorze kontroli skarbowej Nr. II. we Lwowie ul. Chocimska l. 1, w wydziale VIII. opieki społecznej i pośrednictwa pracy dla inwalidów wojennych Województwa lwowskiego w Pow. Kole Związku inwalidów wojennych we Lwowie oraz w Wydziale wykonawczym Związku inwalidów wojennych w Warszawie, ul. Z l. 68.

Dyrekcja okręgu skarbowego.

Lwów dnia 27. stycznia 1923. 8 6 1—3

LICYTACJE.

T. 489/21. Edykt licytacyjny. Na wniosek Antoniego Grochmala z Korczyny odbędzie się dnia 10. marca 1923 godzina 10 rano w Sądzie niżej wymienionym biuro Nr. 8 licytacja realności lwh. 685 ks. gr. gm. Korczyna masy spadkowej po śp. Jędrzeju Grochmalu w Korczynie względnie tegoż spadkobierców, a to małoletnich Franciszka, Wojciecha i Albina Grochmalów własnych. Cena szacunkowa ralności whl. 685 gm. Korczyna wynosi 3,700.000 Mkp. Najniższa oferta wynosi 2,467.000 Mkp.

Sąd powiatowy, Oddział IV.

Krosno dnia 15 stycznia 1923. 743 1—3

KURATELE.

P. 144/22. Edykt. Dla umysłowo niedołężnego Antoniego Zycha w Korczynie ustanawia się kuratorem Jędrzeja Koronę w Korczynie.

Sąd powiatowy, Oddział I.

Krosno dnia 20. lipca 1922. 805

P. 81/22. Tusąd uchwałą z dnia 29. listopada 1922 P. 81/22 pozbawiono Jurka Kutyna z Paniszczowa z powodu choroby umysłowej całkowicie własnowolności. Kuratorem ustanowiono Kasię Kutyn z Paniszczowa.

Sąd powiatowy, Oddział II.

Lutowiska dnia 29. listopada 1922. 806

AMORTYZACJE.

T. 234/22/3. Zarządzenie umorzenia papierów wartościowych. Na wniosek Anieli Zabawa z Zabojek podejmuje się postępowanie celem umorzenia wymienionego niżej papieru wartościowego, który wnioskodawczyni miał zaginąć, wzywa się posiadacza tego papieru, aby go w ciągu 6 miesięcy od ogłoszenia edyktu w „Gazecie Lwowskiej" przedłożył tutejszemu Sądowi, także inni interesowani mają zgłosić swoje zarzuty przeciw wnioskowi. W razie przeciwnym uznałby Sąd po upływie tego terminu ten papier wartościowy za umorzony. Oznaczenie papieru wartościowego: Dowód zastawowy Nr. 162 wydany Anieli Zabawa z Zabojek na zastawioną w Polskiej Krajowej Kasie Pożyczkowej Oddział w Tarnopolu oryginalną obligację 6% pożyczki dolarowej nominalnej wartości 100 dolarów.

Sąd okręgowy, Oddział V.

Tarnopol dnia 24. października 1922. 841

FIRMY.

Firm. 1193. Rg. C I 353. Wykreślenie firmy. Dnia 10. stycznia 1921 wykreślono w rejestrze wskutek przeniesienia siedziby firmy do Wiednia. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Spółka Kopalniana Strzelbica, spółka z ogr. odpow. Bergwerkgesellschaft Strzelbica Ges. m. b. H.

Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 28 grudnia 1920. 730

Firm. 1718. Rg. C IV 192. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30. grudnia 1921. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Dom komisowy handlowy Józef Tarnawski i Ska, spółka z ogr. poręką. Zmiany: uchwała Walnego zgromadzenia z d. Lwów 27 października 1921 l rep. 2289 podwyższono kapitał zakładowy do wysok. 120.000 Mkp., która to podwyżka została w całości wpłaconą i usunięto z zawiadowstwa Rolanda Knieza w miejsce którego to z zadodowstwa Rolanda Knieza w miejsce którego wybrano zawiadowcą Piotra Korobija we Lwowie. Firmę podpisują obaj zawiadowcy, tj. Józef Tarnawski i Piotr Korobij łącznie w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszcza swoje podpisy.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 21. grudnia 1921. 728

Firm. 1523. Rg. C IV 192. Wpis firmy spółki z ogr. poręką. Do rejestru wpisano dnia 16. marca 1921. Siedziba firmy: Lwów Grunwaldzka 3. Brzmienie firmy: Dom komisowo-handlowy Józef Tarnawski i Ska, spółka z ogr. poręką. Czas trwania spółki nieograniczony. Kapitał zakładowy 20.000 Mkp. pełno wpłacony. Przedmiot przedsiębiorstwa: kupno, sprzedaż, import i eksport wszelkiego rodzaju towarów bądźto na własny rachunek, bądź też komisowa, o ile handel ten nie podlega ustawowym ograniczeniom wraz z ekspedycją towarów na miejsce przeznaczenia. Do zastępstwa spółki uprawnieni są zawiadowcy. Zawiadowcami spółki są spólnicy: Józef Tarnawski i Roland Kniez kupcy we Lwowie. Podpis firmy: pod wydrukowanem przez kogokolwiek skreślonem lub w inny sposób uwidocznionem brzmieniem firmy podpis któregokolwiek zawiadowcy. Stosunki prawne spółki: Spółka opiera się na kontrakcie spółki z daty Lwów 14. grudnia 1920 l. rep. 77170.

Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 3. marca 1921. 727

Firm. 85. Rej. C. 97. Wpis spółki z ograniczoną odpowiedzialnością. Do rejestru wpisano dnia 3. czerwca 1922 r. Siedziba firmy: Tarnów. Brzmienie firmy: „Mełsztyn" spółka z ograniczoną odpowiedzialnością (Wyroby cementowe, mater. budowlane) w Tarnowie. Przedmiot przedsiębiorstwa: Przedmiotem przedsiębiorstwa będą czynności wchodzące w zakres budownictwa i przemysłu budowlanego, jako to: Zakładanie i prowadzenie fabryk dachówek i wyrobów cementowych i wapniarek, utrzymanie składów i sprzedaż materjałów budowlanych, wogóle wykonywanie tych gałęzi przemysłu, które mają zastosowanie w budownictwie. Umowa spółki z dnia 17. października 1921 r. Wysokość kapitału zakładowego: Kapitał zakładowy wynosi 110.000 marek polskich. Na kapitał wpłacono gotówkę: całą sumę tj. 110.000 Mkp. przez spólników. Zawiadowcami spółki niniejszej są: Józef Pruchnik i Stefan Dunikowski. Zastępcą zaś zawiadowcy jest Wojciech Sławek. Uprawnionymi do zastępstwa spółki, tj. do nabywania praw i zaciągania zobowiązań imieniem spółki są zawiadowcy. Podpis firmy: Brzmienie firmy podpisywać się będzie w ten sposób, iż pod wypisaną lub wyciśnietą stampilją firmy Spółki złoży swój podpis jeden z zawiadowców lub zastępca. Ogłoszenia spółki następują za pośrednictwem jednego z krajowych pism codziennych i w tygodniku „Przewodnik kółek rolniczych".

Sąd okregowy Oddział IV.

Tarnów dnia 29. maja 1922. 768

Firm. 736/22. Rg. C. II. 36. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru C. wpisano dnia 15. grudnia 1922. Siedziba firmy: Zbaraż n/Gniezną. 1) Brzmienie firmy: „Gniezna", Przedsiębiorstwo handlowo-przemysłowe dla wyrobu przetworów alkoholowych, spółka z ogr. odp. w Zbarażu n/Gniezną. 2) Przedmiot przedsiębiorstwa: Wyrób wszelkiego rodzaju przetworów spirytusowych, wódek, likierów, rozolisów itd na drodze ciepłej i zimnej, 2) sprzedaż wyrobów własnych, 3) handel artykułami pomocniczymi potrzebnymi do wyrobu napojów wyskokowych, 4) utrzymywanie i zakładanie składów sprzedażnych w siedzibie spółki oraz w innych miejscowościach w obrębie granic Państwa oraz poza jej granicami przy stosowaniu się do obowiązujących w tym kierunku przepisów państwowych, 5) zakładanie filii, 6) uczestniczenie w innem podobnem przedsiębiorstwie jako spólnik lub wykupno tych przedsiębiorstw. 3) Rodzaj spółki: Spółka z ogr. odp. opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu not. z daty Lwów 22. marca 1922 L. rep. 18.297. 4) Wysokość kapitału zakładowego 600.000 Mkp. pełno wpłacony. Nazwiska zawiadowców: Krzysztof Zachariasiewicz, Alter Engel i Jakób Schlosser, kupcy w Zbarażu. 5) Czas trwania spółki 5 lat. 6) Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy: Krzysztof Zachariasiewicz, Alter Engel i Jakób Schlosser. 7) Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod firmą spółki wybitą pieczęcią lub napisaną umieszczą swe podpisy dwaj zawiadowcy lub jeden zawiadowca i prokurent.

Sad okregowy jako handlowy. Oddział II.

Tarnopol dnia 11. grudnia 1922. 767

Firm. 1548. Rg. A II 22. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 30 listopada 1921. Siedziba firmy: Lwów, Chocimska 11. Brzmienie firmy odtąd: Dzierżawa fabryki tutek Aba Antmann i Eielmann; odtąd: Fabryka tutek i bibułek cygaretowych Antmann i Eielmann we Lwowie.

Sąd okregowy jako handlowy, Oddział IV.

Lwów dnia 18. listopada 1921. 755

Firm. 429. stow. VII 154. Wpis firmy spółdzielni. Do rejestru wpisano 16 kwietnia 1921. Siedziba firmy: Kleparów. Brzmienie firmy: Spółdzielcze stowarzyszenie spożywców Jutrzenka w Kleparowie, stow. zar. z ogr. poręką. Data statutu 6 marca 1921. Przedmiot przedsiębiorstwa: Zakupno artykułów spożywczych i przedmiotów użytku gospodarstwa domowego, a zarazem odsprzedaż tychże wyłącznie swoim członkom.

Czas trwania nieograniczony. Dyrekcja składa się z 3 członków i 3 zastępców. Nazwiska członków: Jan Smela, Wiktor Sołony i crazm Kaznowski jako członkowie oraz Bronisław Szczudłowski, Michał Kwaśnicki i Władysław Turzański jako zastępcy członków, wszyscy lwł. realności w Kleparowie zamieszkali. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub pieczęcią odciśniętem brzmieniem firmy składają swoje podpisy dwaj członkowie Zarządu lub jeden członek zarządu i jeden zastępca. Ogłoszenia umieszczane będą w lokalu stowarzyszenia. Udział członków 200 Mkp. Odpowiedzialność do wysokości zdeklarowanych udziałów. Wpisy szczegółowe: Spółdzielnia ma radę nadzorczą złożoną z 6 członków i 3 zastępców. Co do likwidacji mają zastosowanie przepisy §§ 59, 60, 61 i 62 statutu.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 8. kwietnia 1921. 540

Firm. 13. Rg. C V 194. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 12. stycznia 1922. Siedziba firmy: Zamarstynów. Brzmienie firmy: elektryczna fabryka stolarska Klon, spółka z ogr. odp. Zmiany: Zawiadowca Samuel Kambur ustąpił. Odwołano prokurę udzielono Lei Pesi Mesase i Pepi Kambur. Firmę zastępuje wyłącznie zawiadowca Mendel Mesuse, który podpisuje firmę w ten sposób, że pod brzmieniem tejże umieści swój podpis.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 11. stycznia 1922. 754

Firm. 1741 stow. VII 164. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 9. listopada 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy dotąd: Spółdzielnia kredytowa we Lwowie z ogr. odp.; odtąd Bank spółdzielnia kredytowa we Lwowie z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia członków z dnia 6. listopada 1922. Zarząd spółdzielni składa się odtąd z 2 członków i 2 zastępców. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczają swe podpisy 2 członkowie dyrekcji łącznie lub jeden dyrektor i 1 zastępca. Zastępcami członków zarządu wybrano Szyję Grünberga i Abrahama Wernikowa, kupców we Lwowie.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 9. listopada 1922. 778

Firm. 1653. Rg. A IV 170. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 27. października 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Office cinematographieque Francais, biuro kinematograficznych francuskich Laune et Tuninetti. Przedmiot przedsiębiorstwa: wynajmowanie wszelkiego rodzaju filmów kinematograficnzych na całem terytorjum Rzeczypospolitej Polskiej pochodzących z fabryk francuskich i innych. Rodzaj spółki: Jawna spółka handlowa od dnia 15. października 1922. Spólnicy: Andre Laune i Jan Chrzciciel Zininnetti przemysłowcy we Lwowie. Zastepstwo i podpis firmy uskuteczni każdy z współwłaścicieli alternatywnie umieszczając pod brzmieniem firmy wypisanem ręką lub wyciśniętem stampilją nazwiska obu spólników. Do podpisywania weksli, zawierania kontraktów wszelkiego rodzaju, kupna nieruchomości, zaciągania pożyczek, do uskutecznienia zamian i sprzedaży całego przedsiębiorstwa potrzeba jednomyślnej zgody obu spólników.

Sąd okręgowy cyw. jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 16. października 1922. 779

Firm. 1129. Rg. C III 119. Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej. Do rejestru firm spółkowych wciągnięto co następuje: Siedziba firmy: Kraków, zakład filjalny Lwów. Brzmienie firmy: „Alba". Spółka dla przetworów chemicznych z ogr. por. Przedmiot przedsiębiorstwa: wytwarzanie i handel przedmiotów chemicznych i wszelkich artykułów kosmetycznych desynfekcyjnych i laboratoryjnych własnej lub obcej produkcji, tudzież wszelkich towarów tym artykułom pokrewnych, wreszcie przyrządów lekarskich. Forma spółki: Spółka opiera się na kontrakcie zdziałanym we formie aktu notarjalnego z daty Lwów 12. października 1919 l. rep. 81854 i kontrakcie ustępstwa z daty Lwów 26. października 1919 l. rep. 81953. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego: 1.000.000 kor., wpłacono gotówką 500.000 kor. na rachunek wkładki zakładowej spólnika p. Emanuela Blumenfelda wniesiono jako aport tegoż interes artykułów chemicznych w Krakowie przy ul. Szczepańskiej l. 7, pod firmą „Alba" prowadzony wraz z całem urządzeniem, zapasem towarów i wierzytelnościami, wedle stanu tegoż z dniem 10. października 1919 przyjętej wartości pieniężnej 500.000 kor. Uprawnieni do zastępstwa: zawiadowcy. Zawiadowcy: pp. Emanuel Blumenfeld, przemysłowiec w Krakowie, ul. Szczepańska l. 7 i Alfons Tomasz Kobyliński, inżynier i przemysłowiec w Warszawie, ul. Czackiego l. 3. Podpis firmy: następuje w ten sposób, że zawiadowcy i prokurzyści z dodatkiem prokurę oznaczającym podpiszą pod napisaną, drukowaną lub stampilją wyciśniętą firmą spółki swoje nazwiska kolektywnie, natomiast zawiadowca, p. Emanuel Blumenfeld podpisze firmę tę sam bez drugiego zawiadowcy lub prokurzysty. Prokurę udzielono: p. Henrykowi Süsserowi, przemysłowcowi we Lwowie ul. Piekarska l. 14, który pod firmą spółki wypisze swe nazwisko i to przy zakładzie głównym kollektywnie z jednym zawiadowców, zaś przy zakładzie filjalnym we Lwowie wypisze swe nazwisko z dodat. prokury sam, bez podpisu drugiego jednego z zawiadowców. Ogłoszenia następywać będą, a to zwołanie Walnego zgromadzenia listami poleconymi. Dzień wpisu: 3. stycznia 1920.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 23. grudnia 1919. 780

Firm. 1931. Rg. C V 30. Zmiany dotyczące firmy spółkowej już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia: 14. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: dotąd: Zakłady chemiczne „Terpen" Spółka z ogr. odp., odtąd: Małopolska fabryka terpentyny, Spółka z ogr. odp. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia uwierzytelnioną notarjalnie do l. rep. 12912 zmieniono ustęp I § 2 i ustępy I i II § 7 kontraktu Spółki, jak w odpisie umieszczonym w zbiorze dokumentów. Spółka ma odtąd jednego zawiadowcę. Zawiadowca Dr. Jan Woytkowski ustąpił. Zawiadowcą obrano Dra Ludwika Roehra. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod odciskiem, drukiem lub wypisem brzmienie firmy zawierającem skreśli swój podpis zawiadowca.

Sąd okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 13. grudnia 1922. 781

Firm. 1858 Rg. C I 186. Zmiany dotyczące firmy już wpisanej. Do rejestru wpisano dnia 10. grudnia 1922. Siedziba firmy: Lwów. Brzmienie firmy: Towarzystwo terenowe, spółka akc. z ogr. odpow. we Lwowie. Zmiany: Uchwałą Walnego zgromadzenia z dnia 31. maja 1919 not. uwierzytelniona do l. rep. 9929 podwyższono kapitał zakładowy do kwoty 600.000 koron tj. 420.000 Mkp. pełno wpłaconych. Dotychczasowy zarząd ustąpił, zawiadowcami wybrano 1) Daniela Majewskiego, inż. Juljusza Dreszera inspektora kolei elektr., zaś jako zastępców zawiadowców: Romana Dzieślewskiego prof. Polit. i Henryka Kreitera, dysponenta handlowego, wszystkich we Lwowie zamieszkałych.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 29. listopada 1922. 782

Firm. 857. Rg. C IV 124. Wpis firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 6. października 1920. Siedziba firmy: Rawa ruska. Bdzmienie firmy: Spółka gospodarcza chrześcijańskiego związku dzierżawców, spółka z ogr. por. w Rawie ruskiej. Przedmiot przedsiębiorstwa: wydzierżawianie lub obejmowanie w administrację majątków niezagospodarowanych lub źle prowadzonych, uprawa ugorów po myśli ustawy z 18 marca 1920, jakoteż tworzenie zdrowych gospodarstw włościańskich. Rodzaj spółki i forma: Spółka z ogr. por. opiera się na kontrakcie zdziałanym w formie aktu not. z daty Rawa ruska dnia 1. czerwca 1920 l. rep. 33658. Czas trwania nieograniczony. Wysokość kapitału zakładowego 400.000 Mkp. wpłacony w 1/4 części tj. 100.000 Mkp. Uprawnieni do zastępstwa zawiadowcy. Zawiadowcy: Dr. Artur Kintzi dzierżawca dóbr w Kamionce str. Zastępca zawiadowcy: Tytus Siedlecki, dzierżawca dóbr w Rawie ruskiej. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod wypisanem, wydrukowanem lub stampilją wyciśniętem brzmieniem firmy umieści swój podpis zawiadowca lub w razie przeszkody tegoż zastępca zawiadowcy.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 28. września 1920. 783

Firm. 1972. Rg. B I 394. Wpis Filji firmy spółkowej. Do rejestru wpisano dnia 20. grudnia 1922: Siedziba firmy: Zakład główny: Warszawa, Aleje Jerozolimskie Nr. 35. Filja: Lwów, ul. Hetmańska Nr. 6. Brzmienie firmy: Towarzystwo Handlowe „Mundus". Spółka Akcyjna. Przedmiot przedsiębiorstwa: a) wykonywanie na własny rachunek lub na zlecenie osób trzecich interesów handlowych wszelkiego rodzaju, a w szczególności kupno i sprzedaż wszelkiego rodzaju surowców, półfabrykatów, towarów oraz produktów krajowych i zagranicznych, b) eksport za granicę powyżej wymienionych towarów i wyrobów przemysłu krajowego i import do Polski zagranicznych, handel polskimi i zagranicznymi towarami w Polsce i zagranicą, c) przyjmowanie przedstawicielstw fabryk i domów handlowych krajowych i zagranicznych, d) nabywanie terenów górniczych, kopalń i przedsiębiorstw górniczych, e) tworzenie i nabywanie oraz prowadzenie przedsiębiorstw i urządzeń transportowych oraz wszelkiego rodzaju rurociągów, f) zakładanie i prowadzenie domów składowych przy zachowaniu obowiązujących przepisów i wydawanie listów składowych i warrantów, g) nabywanie i prowadzenie wszelkich przemysłów zmierzających do popierania powyższej działalności. Stosunki prawne Spółki: Spółka Akcyjna. Statut jej zatwierdzony przez Ministrów przemysłu i handlu oraz skarbu postanowieniem z dnia 7. czerwca 1922 r. opublikowane w Nr. 202 „Monitora Polskiego" z dnia 6. września 1922 r. Akt organizacyjny zeznany został przed notarjuszem Stanisławem Staniszewskim w Warszawie dnia 27. września 1922 r. Nr. Rep. 2272. Kapitał zakładowy wynosi 25.000.000 M. podzielony na 25.000 akcji na okaziciela opiewających, całkowicie wpłacony. Zarząd Spółki składa się z jednego lub więcej dyrektorów i zastępców. Dyrektorami wybrano Brunona Balińskiego, zamieszkałego w Warszawie, ul. Hortensji l. 6 i Emila Hupperta, ul. Targowa l. 54 (Praga), a dyrektorami oddziału lwowskiego Dra Wilhelma Krzysztonia, Dyrektora Polskiego Banku Przemysłowego we Lwowie i Dra Jana Kalm-Podoskiego, inżyniera we Lwowie. Prokurę nadano Dr. Władysławowi Grabowiczowi w Warszawie, ul. Foksal l. 13. Podpis firmy następuje w ten sposób, że pod brzmieniem firmy wyciśniętem stemplem, wydrukowanem lub napisanem a zawierającem dodatek, wskazujący siedzibę Oddziału, położą swe własnoręczne podpisy dwaj dyrektorowie, względnie dyrektor i jeden z wicedyrektorów lub Dyrektor i prokurent, ostatni z dodatkiem „per procura". Do podpisywania korespondencji tudzież potwierdzeń odbioru z poczty pieniędzy, posyłek i dokumentów, oraz wszelkich pism urzędowych wystarczy podpis jednego kierownika.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział IV.
Lwów dnia 18. grudnia 1922. 784

Firm. 1221/22. Stow. V 777. Z rejestru stowarzyszeń wykreślono: Chłopsko-robotnicze stowarzyszenie zarej. z ogr. poręką w Prokocimie w likwidacji. Wskutek ukończenia likwidacji. Dzień wpisu: 7. października 1922.

Sad okręgowy jako handlowy, Oddział II.
Kraków dnia 5. października 1922. 809

Prenumerata bez odnoszenia miesięcznie 6000 mp., z odnoszeniem lub pocztą miesięcznie 7000 mp., za granicą 9000 mp. — Redakcja czynna od g. 8 rano do 2 popoł., z wyjątkiem niedziel i świąt. — Redaktor nacz. przyjmuje od g. 1—2 popoł. — Listów niefrankowanych należycie nie przyjmuje się. — Rękopisów Redakcja i Administracja nie zwracają. — Konto Poczt. Kasy O. 141.690.

Redaktor odpowiedzialny: JERZY KONARSKI. Należytość pocztową opłacono ryczałtem. Drukarnia Polska, Lwów, ul. Chorążczyzny 31.